Egz. obow. nieodpłatny

Kurier Szczeciński

WTOREK, 8 LISTOPADA 1966 ROKU
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE ODDAMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 262 (6915) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Gwałtowne zamieszki w Delhi

Obrońcy „świętych krów" szturmują parlament

Są zabici i ranni

LONDYN PAP. Według doniesień agencji zachodnich, Delhi, stolica Indii, była w poniedziałek widownią niezwykle gwałtownych zamieszek.

Setki tysięcy ludzi, którym przewodzili duchowni hinduscy — demonstrowały 7 bm. przeciwko zabijaniu świętych krów. Według nieoficjalnych danych, 7 osób zostało zabitych, a szpitale przyjęły 500 rannych. Rząd federalny wprowadził w poniedziałek, mającą trwać dwie doby, godzinę policyjną i zakazał zgromadzeń publicznych. Do miasta ściągnęły oddziały wojska. Otoczyły one gmach parlamentu, radiostację rządową, gmachy ministerstw.

Poniedziałkowe wypadki rozpoczęły się od masowego pochodu na parlament. Uczestnicy ciągnącego się na 3 kilometry pochodu wznosili okrzyki: **„Przestańcie zabijać nasze święte krowy"**. Policja otworzyła ogień — pisze Reuter — i rzuciła bomby z gazem łzawiącym, kiedy tłum usiłował szturmować parlament. Demonstranci podpalili m. in. budynki rozgłośni delhijskiej i powybijali szyby w gmachach rządowych.

Kilku demonstrantów wdarło się do mieszkania **K. KAMARAJA**, przewodniczącego rządzącej partii indyjski Kongres Narodowy, który jednak zdołał zbiec.

Całkowity zakaz zabijania krów obowiązuje obecnie tylko w 5 spośród 16 stanów indyjskich.

Katastrofa morska u wybrzeży Hiszpanii

PARYŻ PAP. W pobliżu Bilbao w Hiszpanii osiadł w niedzielę w nocy na przybrzeżnych skałach grecki statek „Tsenerał Tsakalekos" o nośności 10,5 tys. ton. Przyczyną katastrofy był błąd nawigacyjny. Żegluga odbywała się w warunkach złej widoczności i przy wzburzonym morzu. 32-osobowa załoga statku została uratowana.

W 49 rocznicę Rewolucji Październikowej

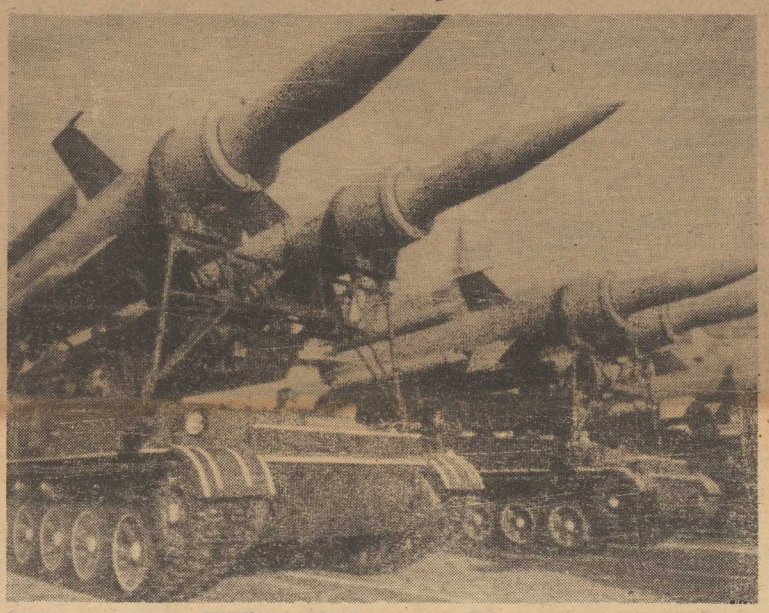

DEFILADA wojsk Garnizonu Moskiewskiego. Na zdjęciu: rakiety przeciwlotnicze wojsk obrony powietrznej kraju, które mogą zwalczać każdy cel na małych i dużych wysokościach, w każdych warunkach meteorologicznych, wyposażone w urządzenia samonaprowadzające.

CAF — Telefoto

Marszałek Polski M. Spychalski opuścił Wiedeń

WIEDEŃ PAP. W poniedziałek o godz. 22 Marszałek SPYCHALSKI z małżonką i osobami towarzyszącymi opuścił Wiedeń, po 5-dniowej oficjalnej wizycie na zaproszenie Ministra Obrony dr G. PRADERA.

Zgotowane marszałkowi pożegnanie miało uroczysty a zarazem serdeczny charakter.

Wydany przez austriackie Ministerstwo Obrony komunikat głosi m. in., że marszałek i towarzyszący mu wyżsi oficerowie mieli podczas wizyty sposobność poinformowania się o stanie obrony krajowej Austrii i przekonania o wysiłkach podejmowanych przez Austrię w celu zapewnienia szczerej polityki neutralności.

Ludność w 2000 r.

NOWY JORK PAP. Liczba ludności świata w roku 2 000 wyniesie 6 miliardów 130 milionów — tak przewiduje raport opublikowany przez ONZ.

W roku 2 000 liczba ludności Chin Ludowych będzie się wahać między 900 mln i 1,4 mld. Natomiast liczba ludności Związku Radzieckiego ma wynieść 353 mln.

„Twarze" Zofii Nasierowskiej
Rysunki Szymona Kobylińskiego

WYSTAWY - WERNISAŻE „KURIERA" w Zamku

Po letniej przerwie znów wracamy do zainicjowanych wiosną „kurierowych" imprez: ciekawych wystaw z różnych dziedzin sztuki i, z okazji tych wystaw, do niemniej ciekawych spotkań — wernisaży z autorami wystawianych prac. Oto już w tym tygodniu w hallu wschodniego skrzydła Zamku Książąt Pomorskich otwarta zostanie wystawa znakomitych portretów fotograficznych **Zofii Nasierowskiej** z Warszawy. Z blisko 80 plansz patrzeć na nas będą twarze najpopularniejszych w Polsce aktorów, naukowców itd. Ekspozycja nosi tytuł: „Twarze". Sama zaś Zofia Nasierowska będzie w najbliższą sobotę gościem organizatorów wystawy: „Kuriera", WDK i STF. Weźmie udział w otwarciu ekspozycji i w wernisażowym spotkaniu z miłośnikami sztuki fotograficznej.

W drugiej połowie listopada natomiast otwartą zostanie, również w Zamku, wystawa rysunków powszechnie lubianego plastyka ze stolicy **Szymona Kobylińskiego**, którego rysunki satyryczne z tak wielkim uznaniem witamy co tydzień w „Polityce" i „Szpilkach". W blisko 300 prac liczącej ekspozycji zobaczymy zresztą nie tylko rysunki satyryczne, ale także znakomite ilustracje książkowe, pastisze itp. w różnorodnych technikach.

(t)

Dean Rusk o stosunkach ZSRR - USA

WASZYNGTON PAP. Sekretarz stanu USA, Rusk, poruszył sprawę Wietnamu w wywiadzie udzielonym w poniedziałek amerykańskiej telewizji.

Oświadczył on m. in., że trzeba się liczyć z tym, iż stosunki między USA a Związkiem Radzieckim będą się w najbliższej przyszłości polepszały w nieco wolniejszym tempie z powodu wojny w Wietnamie. Rusk podkreślił, że poczynione znaczne postępy, jeżeli idzie o możliwość zawarcia układu w sprawie pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej. Skromniejsze sukcesy osiągnięto na drodze prowadzącej do porozumienia o nieroz powszechnianiu broni jądrowej; daleko jest jeszcze do całkowitej zgody w tej kwestii.

Związek Radziecki i USA — podkreślił Rusk — jako dwa główne mocarstwa światowe powinny uczynić wszystko, co leży w ich mocy, ażeby polepszyć wzajemne stosunki.

Katastrofalna powódź we Włoszech

Wody Adriatyku zagrażają Wenecji

RZYM PAP. Północna część Włoch, zniszczona przez katastrofalną powódź, największą w historii tego kraju, stoi obecnie w obliczu nowego niebezpieczeństwa. Meteorolodzy przewidują, że Wenecja i inne miasta leżące nad Adriatykiem mogą zostać zalane przez morze, jeśli przerwane zostaną wątłe tamy ochronne.

W WENECJI woda zniszczyła tysiące sklepów i zatopiła większość miejskich gondoli. Na słynnym placu św. Marka leżą pokryte błotem resztki kawiarnianych stołów, odłamki szkła oraz martwe gołębie, koty, psy. Dzień i noc łodzie przewożą cement i kamienie, aby odgrodzić miasto od grożącego mu morza.

We Florencji sytuacja uległa pewnej poprawie, ale w dalszym ciągu miasto pozbawione jest w znacznej części elektryczności. Długie kolejki mieszkańców oczekują przydziału żywności i wody do picia. Na zalanych ulicach pozostało 30 tys. uszkodzonych i zniszczonych samochodów.

W słynnej galerii Uffizi studenci wydziałów historii sztuki wydobywają spod błota bezcenne dzieła dawnych mistrzów.

W północnej części włoskich Dolomitów wiele osiedli nadal odciętych jest od świata. Chorych przewozi się do szpitali przy pomocy helikopterów. Setki kilometrów dróg i linii kolejowych znajduje się pod wodą. W samej tylko prowincji Belluno zginęło 21 osób.

W poniedziałek rząd włoski stał się przedmiotem ostrej krytyki członków parlamentu, którzy zarzucają mu niedbałość w zapewnieniu odpowiedniej ochrony przed powodzią we Florencji i innych miastach oraz złą organizację akcji ratunkowej.

Dziś wybory w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Dziś około 55 milionów Amerykanów uda się do urn wyborczych, by wybrać 435 członków Izby Reprezentantów, 35 senatorów, 35 gubernatorów oraz blisko 7 tys. członków parlamentów stanowych, tysiące sędziów, szeryfów, radnych miejskich i innych urzędników publicznych.

Według zgodnej opinii obserwatorów, nie należy oczekiwać zasadniczych zmian w dotychczasowym stanie posiadania obu partii w Senacie. W Izbie Reprezentantów republikanie powiększą prawdopodobnie swój stan posiadania o 20 do 30 mandatów. Ponieważ wiele oficjalnych projektów rządowych wchodzących w skład tzw. programu wielkiego społeczeństwa było zatwierdzanych w Izbie Reprezentantów większością zaledwie 40 głosów, utrata 30 mandatów na rzecz republikanów może przynieść Partii Demokratycznej poważne kłopoty. Kierownictwo Partii Demokratycznej obawia się sojuszu rasistowskich demokratów z Południa z Partią Republikańską.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Warszawie

WARSZAWA PAP. Z okazji 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij ARISTOW wydał w poniedziałek przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z W. GOMUŁKĄ, E. OCHABEM i J. CYRANKIEWICZEM.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR w Gdańsku

Z OKAZJI 49 rocznicy Rewolucji Październikowej konsul generalny ZSRR w Gdańsku Iwan Borysow wydał tradycyjne przyjęcie dla gospodarzy województw nadmorskich. Władze województwa szczecińskiego reprezentowali: I sekretarz KW PZPR poseł A. Wałaszek, przewodniczący Prezydium WRN M. Łempicki, sekretarze KW H. Huber, S. Rychlik, przewodniczący WK ZSL poseł I. Konkolewski, sekretarz WK SD poseł Z. Siedlewski, sekretarz OK FJN poseł K. Prusiński. Ponadto w przyjęciu wziął udział konsul generalny CSRS w Szczecinie J. Kosiner.

U Thant wydał śniadanie na cześć prof. M. Lachsa

NOWY JORK PAP. Sekretarz generalny ONZ U THANT wydał 7 bm. śniadanie na cześć prof. dr Manfreda LACHSA z okazji wyboru na stanowisko sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W śniadaniu uczestniczyli stały przedstawiciel PRL w ONZ ambasador Bohdan TOMOROWICZ oraz wszyscy podsekretarze ONZ.

W 49 rocznicę Rewolucji Październikowej

Uroczysty koncert w Warszawie

Przemówienie Wł. Wichy

WARSZAWA PAP. 7 bm. w 49 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, staraniem KC i KW PZPR odbył się w Sali Kongresowej w Warszawie uroczysty koncert.

WITANI gorącymi oklaskami, na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, m.in. Władysław GOMUŁKA, Edward OCHAB, Józef CYRANKIEWICZ, Stefan JĘDRYCHOWSKI, Zenon KLISZKO, Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, Adam RAPACKI, Ryszard STRZELECKI, Eugeniusz SZYR, Franciszek WANIOŁKA, Mieczysław JAGIELSKI, Piotr JAROSZEWICZ.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij ARISTOW oraz delegacja Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Do zebranych przemówił sekretarz KC PZPR — Władysław WICHA. Jego słowa zebrani przyjmują serdecznymi oklaskami.

NASZA partia — powiedział m.in. Wł. WICHA — klasa robotnicza, cały nasz naród przesyłają dziś braterskie pozdrowienia i życzenia narodom radzieckim, KPZR i jej Komitetowi Centralnemu.

Wielki Październik wstrząsnął światem, otworzył epokę walk rewolucyjnych, epokę rozpadu światowego systemu imperialistycznego i kolonialnego.

W nowym układzie sił, który wyłonił się z przemian, zachodzących we współczesnym świecie, Związek Radziecki ze swym rosnącym stale potencjałem produkcyjnym, naukowym i technicznym, ze swym ogromnym autorytetem moralnym i potęgą obronną odgrywa rolę szczególną, udzielając pomocy i poparcia wszystkim ludom toczącym rewolucyjną walkę przeciw imperializmowi i neokolonializmowi.

Braterska przyjaźń między naszymi partiami i narodami jest dziś mocniejsza niż kiedykolwiek. Obie strony będą umacniać ją nadal ze wszystkich sił.

Zgodność poglądów, wspólne działanie wraz z innymi państwami socjalistycznymi na forum międzynarodowym ma ogromne znaczenie w walce przeciw imperialistycznej polityce wojennej. Niezmierną wagę ma dla nas fakt, że oba nasze kraje reprezentują jednolite i solidarne stanowisko w sprawie Niemiec, że wspólna nasza polityka skutecznie paraliżuje odwetowe dążenia militaryzmu zachodnioniemieckiego. Cały nasz naród uważa sprawę udaremnienia odwetowych dążeń Bonn za problem dziś najistotniejszy, stanowiący o bezpieczeństwie nie tylko Polski, ale i Europy. **Powiedzieliśmy jasno, że w Europie nie ma problemu granic, jest natomiast problem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. NRF musi porzucić politykę uzurpowania sobie prawa do reprezentowania całych Niemiec. Dążenia NRF, by uzyskać dostęp do broni termojądrowej, muszą być udaremnione. Wymaga tego pokój i bezpieczeństwo Europy.**

Solidarność państw socjalistycznych we wspólnej walce o pokój i odprężenie międzynarodowe wyraża się w braterskiej pomocy, jakiej udzielają one i udzielać będą narodowi wietnamskiemu, poddanemu brutalnej agresji Stanów Zjednoczonych.

Sojusz Polski i ZSRR wobec wydarzeń w Wietnamie został z całą mocą wyrażone we wspólnym oświadczeniu po rozmowach moskiewskich. Znalazła też w nim wyraz ta oczywista prawda, że niezbędnym warunkiem skutecznej walki z imperializmem o pokój i bezpieczeństwo narodów jest jedność działania państw socjalistycznych i bratnich partii robotniczych, jedność działania światowych sił demokratycznych, antyimperialistycznych i pokojowych, a nade wszystko ich wspólna akcja na rzecz pomocy dla bohaterskiego Wietnamu. Kto łamie tę jedność, obiektywnie ułatwia imperializmowi US/ kontynuowanie i rozszerzanie pożogi wojennej na Półwyspie Indochińskim. Ze swej strony czynimy i czynić będziemy wszystko dla odbudowy i umocnienia jedności światowych sił socjalizmu, opartej o zasady marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Oficjalną część uroczystości kończy „Międzynarodówka". Na program koncertu złożyły się wiersze Wł. Broniewskiego i J. R. Bechera oraz arie z oper „Halka" St. Moniuszki, „Książę Igor" A. Borodina i „Król Roger" K. Szymanowskiego. Recytowali znani artyści scen stołecznych Ryszarda HANIN i Zofia MROZOWSKA, wykonawcami arii operowych byli soliści Teatru Wielkiego: Wiesław OCHMAN, Marek DĄBROWSKI i Hanna RUMOWSKA.

W następnej części koncertu — w II akcie baletu P. Czajkowskiego „Jezioro łabędzie" wystąpili soliści i zespół Teatru Wielkiego.

XIV Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich zakończony

Przez trzy dni trwał w Szczecinie Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich. Codnia od rana do późnych godzin wieczornych odbywały się przeglądy zgłoszonych 120 filmów. W niedzielę jury pod przewodnictwem prof. JANA JACOBY z PWSTiF w Łodzi ogłosiło oficjalne wyniki. Wielka Nagroda wiceministra kultury i sztuki Tadeusz Zaorskiego przyznana została filmowi fabularnemu **„Drogi awansu"**, zrealizowanemu przez **R. Zielaska** ze Studenckiego Klubu Filmowego w Poznaniu. I nagrodę za film fabularny otrzymał **J. Czoska** z Pucka za film pt. **„Siostra"**.

Konkurs przyniósł również sukces autorom szczecińskim. Za ciekawy uznano film oświatowy, zrealizowany przez **J. Kwaśniaka i H. Marciniaka** za tytułowany **„Na fundamentach słowiańskich grodów"**, mówiący o dziejach Zamku Szczecińskiego. Film ten przyniósł realizatorom drugą nagrodę. Jest to pomyślny debiut dwójki autorów. Wyróżnienie przyznano również filmowi fabularnemu pt.: **„Kamienne sny"**, zrealizowanemu przez AKF „Horyzonty" przy klubie „Odra" w Świnoujściu.

Większość przedstawionych w konkursie filmów stała jednak na słabym i nieciekawym poziomie. (no-el)

Laser na straży jakości

WARSZAWA PAP. Najdrobniejsze skazy i zanieczyszczenia wyrobów optycznych nie ukryją się w ostrym świetle nowego, polskiego przyrządu laserowego. Służy on do kontrolowania materiałów przezroczystych, m. in. szkła, kryształów i tworzyw sztucznych, z których wykonuje się najwyższej jakości elementy optyczne: soczewki, pryzmaty, pręty laserowe.

Interferometr laserowy — tak bowiem fachowo nazywa się owo urządzenie — skonstruowano w Katedrze Przyrządów Elektronowych Politechniki Warszawskiej, która wybudowała już wiele laserów gazowych.

Laserowym aparatem zainteresował się Centralny Urząd Jakości i Miar. Niewątpliwie przyrząd ten znajdzie szerokie zastosowanie w przemyśle optycznym jako doskonały wykrywacz usterek produkcyjnych.

Jak już donosiliśmy, w tych dniach zawinął do szczecińskiego portu m/s „Ner" z nieodziennym ładunkiem. Przywiózł na swoim pokładzie olbrzymią koparkę o wadze 70 ton.

Na naszym zdjęciu: m/s „Ner" przycumowuje z ładunkiem do nabrzeża.

Foto St. Cieślak

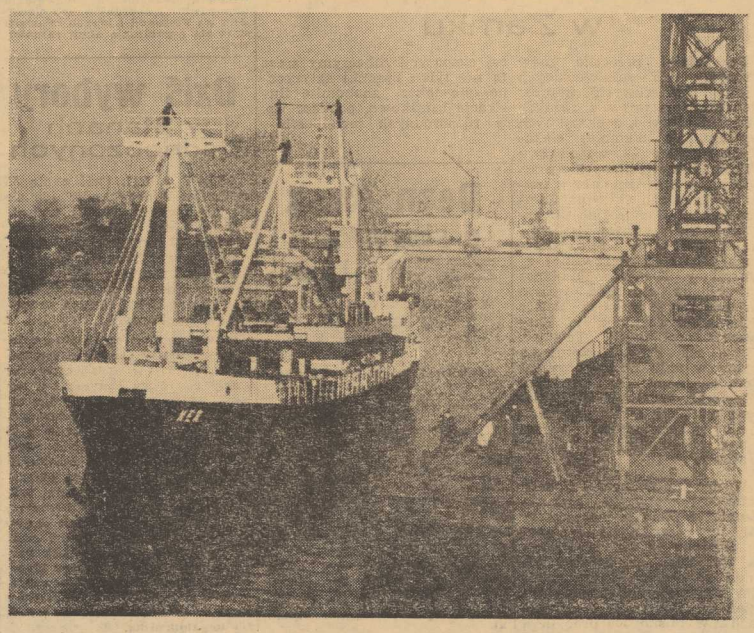

Upowszechnienie rozliczeń pieniężnych za pomocą książeczek oszczędnościowych

PKO — bankiem dla każdego

WARSZAWA PAP. Redakcja Finansów — Jerzego ALBRECHTA z prośbą o bliższe wyjaśnienie, na czym polegać będzie usprawnienie obsługi rozliczeń pieniężnych ludności.

MIN. ALBRECHT stwierdził, że nawyk gospodarowania przy pomocy książeczki oszczędnościowej staje się coraz powszechniejszy, co znajduje wyraz w sumie wkładów pieniężnych w PKO, która osiągnęła już 52 mld zł. Ale ci sami ludzie, którzy posiadają oszczędności w PKO, mają również do opłacania różnego rodzaju zobowiązania.

Zarządzenia, o których mówimy ustalają, że wszystkie rozliczenia pieniężne będzie można obecnie przeprowadzać w jednym miejscu — albo w placówkach PKO, albo w urzędach pocztowych, jak komu wygodniej.

— Czy w ajencjach PKO w zakładach pracy — również?

— TAK JEST. Ajencji takich mamy obecnie ok. 9 tys. W ajencjach PKO w zakładach pracy będzie można regulować gotówką lub odpisem z książeczki PKO opłaty za światło, gaz, najem lokalu, telefon, wczasy, ubezpieczenia oraz należności ORS i z tytułu zobowiązań podatkowych. Będzie można również zarządzić przekazanie pieniędzy do rąk dowolnej osoby w innej miejscowości lub dokonanie przelewu na rachunek w innym banku.

Przy świadczeniach w drodze odpisu z książeczki oszczędnościowej, w ajencji PKO nie będą pobierane żadne opłaty manipulacyjne.

Obsługę rozliczeń ludności przy pomocy książeczki oszczędnościowej PKO zaczyna stosować już w tym miesiącu.

— O ile nam wiadomo, zarządzenia dotyczą również rachunków bieżących w PKO?

— TAK. Wprowadzają nowe przywileje dla posiadaczy rachunków bieżących w PKO, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej. Wprowadziliśmy dla nich oprocentowanie oraz zwolniliśmy właścicieli rachunków od opłat manipulacyjnych i za druki.

Te nowe przywileje powinny wpłynąć na upowszechnienie posługiwania się rachunkiem bieżącym. Można nań dokonywać wpłat blankietami nadawczymi w całym kraju i można, bez zgłaszania się do kasy, zarządzać pokrycie wszystkich zobowiązań oraz zlecać dokonywanie przekazów gotówki do wszystkich miejscowości w całym kraju. Myślę, że niemało osób będzie zwracać się do zakładów pracy z dyspozycją, aby ich zarobki przelewać na rachunki bieżące w PKO.

Min. Albrecht poinformował, że oprocentowanie wkładów na rachunkach bieżących i zwolnienie od opłat manipulacyjnych i za druki wprowadza się w całym kraju z dniem 1 stycznia 1967 r. Z tym samym dniem, na życzenie właścicieli rachunków warszawskich, PKO rozpocznie wydawanie specjalnych książeczek czekowych, którymi będzie można regulować należności za zakupione towary i usługi. Natomiast w innych miastach specjalne czeki będą wydawane w terminie późniejszym.

Nowe urządzenia dla „Gryfii"

SZCZECIŃSKA Stocznia Remontowa „Gryfia" wykonuje we własnym zakresie poważną inwestycję — ponton roboczy 1 700-tonowy. Będzie on współpracował z tzw. podnośnikiem, który będzie wyprodukowany przez Gdańską Stocznię Remontową. Podnośnik i ponton tworzyć będą urządzenie pozwalające na odciążenie doków. W terminie późniejszym stoczni przybędą jeszcze dwa takie pontony, pozwalające na podnoszenie statków do 1 700 ton wagi własnej, wszystkie jednostki do klasy „Sołdek". (wit)

Pogoda na dziś:

ZACHMURZENIE duże, później przejaśnienia. Temp. około 10 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie. Jutro — bez większych zmian.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU:

s/s „Kolno" z Danii pod balastem.
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem.
s/s „Sławno" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJSCIU:

m/s „Skierka" do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
m/s „Swietlik" do Zachodniej Anglii z drobnicą.
m/s „Krasnal" do Francji, Irlandii z drobnicą.
m/s „Ina" do Rotterdamu z cebulą.
m/s „Nereida" do Szwecji z drobnicą.
m/s „Ner" do Helsinborg z drobnicą.

SETNY REJS m/s „SWIETLIK"

Motorowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „SWIETLIK" zakończył swój setny rejs w służbie szczecińskiego armatora. Statek o nośności 990 DWT został zbudowany w 1963 r. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i jest zatrudniony na liniach europejskich PŻM. Statkiem dowodzi kpt. ż. w. Kazimierz Socik.

W PORCIE:

WCZORAJ minęło 15 lat od uruchomienia w porcie szczecińskim taśmowca węglowego w basenie Górniczym, największego specjalistycznego urządzenia do przeładunku węgla w portach polskich i jednego z największych w Europie. W tym okresie taśmowiec przeładował 14 094 tys. ton węgla. Obecny przeładunek roczny tym urządzeniem dochodzi do 1 200 tys. ton rocznie, a najwyższy przeładunek miesięczny przekroczył 227 tys. ton.

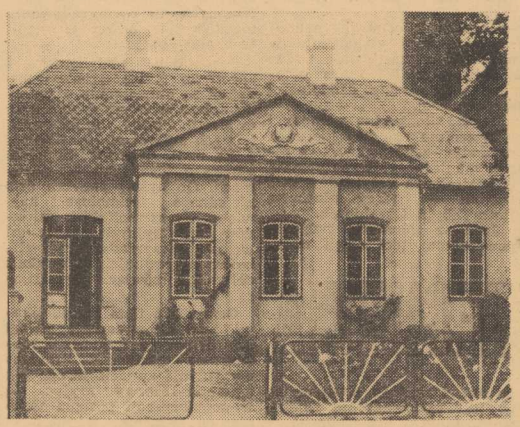

Dom Polski w Nakskov, miejsce, w którym koncentruje się życie kulturalne i społeczne Polonii zamieszkałej w mieście i jego okolicy.

POLSKA EMIGRACJA w Danii

(Korespondencja własna „Kuriera")

Emigracja polska w Danii jest stosunkowo nieliczna. Według niezbyt dokładnych danych z lat trzydziestych, na które przypada nasilenie osadnictwa, liczba Polaków wynosiła tu około 10 — 12 tysięcy osób. Zdołali oni aktywnie przystosować się do życia miejscowego społeczeństwa. Nie spotkamy dzisiaj nikogo z ostatniej generacji, kto nie umiałby posługiwać się językiem duńskim. Bardziej rozpowszechnione jest zjawisko odwrotne — synowie i córki emigrantów nie znają już języka swoich rodziców. Świadczy to między innymi o całkowitym wrośnięciu Polaków w miejscowe społeczeństwo, o tolerancyjności i braku uprzedzeń Duńczyków do przybyszów.

Z drugiej strony, emigranci i ich potomkowie utrzymują ożywione kontakty z nową Polską. Odwiedzają często krewnych w starym kraju, jako turyści biorą coraz żywszy i liczniejszy udział w rozmaitych wycieczkach.

Niewłaściwe byłoby twierdzenie, iż w Danii jest polska mniejszość narodowa. Urodzeni tutaj Polacy, lub wyrażając się trafniej — Duńczycy polskiego pochodzenia, wrośli całkowicie w duńską społeczność i stanowią jej część składową. Naturalną konsekwencją tego stwierdzenia jest życzenie, by ci, którzy opuścili polskie ziemie, szczególnie Galicję i Kongresówkę, w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową, podczas tej wojny i po jej zakończeniu, stali się wraz ze swymi potomkami inspiratorami wszechstronnego rozwoju kontaktów polsko-duńskich, więzi między dwoma sąsiadami nadbałtyckimi.

Taki to właśnie cel przyświeca obecnie działalności Związku Polaków w Danii. Ma on placówki w pięciu duńskich miastach: Nakskov, Maribo, Kopenhaga, Aalborg i Odense. Nigdzie jednak organizacja nie jest tak aktywna, jak w Nakskov.

Niedawno odbyła się tu uroczystość 40-lecia działalności związku. W obchodach wziął udział ambasador PRL w Danii R. Poleszczuk, liczni delegaci z Polski, przedstawiciele duńskiego społeczeństwa oraz rzesze członków związku z różnych stron Danii, zwłaszcza Polaków osiadłych na Lollandii i Falster.

Większość Polaków przybyła do Danii w latach 1903—1929. W początkowym okresie była to w przeważającej mierze emigracja sezonowa do pracy w cukrowniach i na roli. W 1914 roku, tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, przebywało w Danii 12 500 Polaków. Na skutek wojny znaczna ich część utraciła kontakt z krajem rodzinnym i pożeniwszy się osiadła w Danii. Pierwsze lata stałego pobytu polskich emigrantów w Danii były nader trudne. Wpłynęło na to wiele czynników: analfabetyzm, brak należytej znajomości języka duńskiego. Emigranci trzymali się wtedy na uboczu wszelkich ruchów społecznych.

Stosunki panujące w większości gospodarstw rolnych nie były dla Polaków najlepsze — nie byli oni traktowani na równej stopie z pozostałymi robotnikami. Wkrótce ukazała się „Ustawa dla Polaków". Regulowała ona stosunki pracy dla cudzoziemców. Do wydania tej ustawy przyczynili się przede wszystkim duńscy socjaliści, którzy starali się nakłonić organizacje partyjne do udzielania Polakom pomocy.

Stan ten nie trwał jednak długo, gdyż Polacy sami poczęli się organizować. W 1918 roku powstał Związek Polskich Katolików w Skandynawii, który obrał sobie za cel skupienie w swych szeregach Polaków wszędzie tam, gdzie ich liczba przekraczała 5 osób. Była to organizacja na wskroś katolicka i konserwatywno - nacjonalistyczna. Nie znalazła ona podatnego podłoża do rozwoju, dlatego też ta pierwsza próba zorganizowania Polaków zakończyła się fiaskiem po niespełna trzech latach.

Powtórne ożywienie pracy organizacyjnej, i to w formie znacznie lepiej przystosowanej do warunków duńskich, datuje się od roku 1925. I znowu inicjatywa powołania Związku Polaków w Danii zrodziła się w Nakskov, skąd zaczęła się w szybkim tempie rozszerzać.

JOHN MADSEN

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Polski i Związku Radzieckiego

„Podstawą naszych sukcesów w dziedzinie zmian struktury eksportu jest wszechstronny rozwój stosunków z krajami socjalistycznymi. Właśnie w tych krajach znajdujemy chłonne rynki zbytu na nasz sprzęt inwestycyjny oraz inne gotowe towary przemysłowe. Szczególną rolę odgrywa pod tym względem nasz największy partner handlowy — ZSRR".

Stwierdzenie to, zawarte w referacie Biura Politycznego na V Plenum KC PZPR, ilustruje doniosłość gospodarczą naszych stosunków handlowych z ZSRR. Na pierwszy kraj socjalizmu przypadło bowiem w roku 1965 blisko 36 proc. łącznej wartości polskiego eksportu, w tym prawie 53 proc. naszego eksportu maszyn i urządzeń.

Równie ogromne znaczenie posiada import ze Związku Radzieckiego. M. in. 35 proc. sprowadzanych z zagranicy surowców niezbędnych dla naszej gospodarki — pochodzi z ZSRR. W ubiegłej 5-latce sprowadziliśmy ze Związku Radzieckiego 8,2 mln ton ropy naftowej (100 proc. importu), 9,3 mln ton produktów naftowych (74 proc. importu) i 34,1 mln ton rudy żelaza (80 proc. importu). W bieżącej 5-latce dostawy te będą znacznie większe. Samej tylko ropy naftowej dostarczy nam ZSRR 26 mln ton, produktów naftowych 7,3 mln ton, gazu ziemnego 6,1 mln ton i rudy żelaza ponad 45 mln ton. Ponadto importujemy ze Związku Radzieckiego tak ważne surowce jak rudy manganowo i chromowe, surówkę, wyroby walcowane, metale kolorowe itd.

Ważnych surowców dostarcza także Polska do ZSRR. M. in. w bieżącej 5-latce będziemy dostarczać rocznie: 4,8 mln ton węgla, 600 tys. ton koksu hutniczego, a ponadto sodę, cynk, środki ochrony roślin, barwniki i inne chemikalia.

Wymiana surowców między Polską a ZSRR ma poważne znaczenie nie tylko gospodarcze. Idzie o to, że w ten sposób — zagadnienie to dotyczy także innych europejskich krajów socjalistycznych — można bardziej korzystnie gospodarować nakładami inwestycyjnymi na produkcję surowców, które nie przynoszą korzyści ekonomicznych tak szybko, jak budowa przemysłów przetwórczych.

Szczególnie charakterystyczny jest dla tej sprawy rozwój przemysłu petrochemicznego, który w Polsce, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech odbywa się w oparciu o dostawy radzieckiej ropy rurociągiem „Przyjaźń". Ogromne znaczenie posiada także i utworzenie wspólnego banku energetycznego dla radzieckiej Ukrainy, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Rumunii, a wkrótce także Bułgarii. Dzięki temu wspólnemu, bardziej racjonalnemu gospodarowaniu, m. in. nasz kraj mógł ograniczyć kosztowne nakłady na rozwój energetyki.

Ale współpraca gospodarcza polsko-radziecka dawno już przekroczyła fazę bardzo ożywionej i wielostronnej wymiany handlowej. Dziś stosujemy także inne formy współdziałania. Np. zaopatrzenie naszego rolnictwa w nawozy potasowe rozwiązujemy we współpracy z ZSRR, gdzie na Białorusi przygotowywane są do eksploatacji przy współudziale Polski złoża soli potasowej. Polska pokrywa część kosztów oraz dostarczy maszyn i urządzeń za 70 mln rubli. Otrzyma natomiast w 1970 roku 600 tys. ton, a w 1975 — milion ton tych wysoko skoncentrowanych nawozów. ZSRR dostarczymy także serię maszyn i urządzeń do wytwórni kwasu siarkowego, które stają się już naszą specjalnością. Wielce korzystne będą także dla Polski dostawy radzieckiego gazu ziemnego dla kombinatu nawozów azotowych w Puławach, a w przyszłości i dla kombinatu chemicznego w Tarnowie.

Niezależnie od tego w trakcie realizacji znajdują się dwie wieloletnie umowy o radzieckiej współpracy w zakresie poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce oraz w rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego miedzi. Na warunkach kredytowych otrzymujemy maszyny, środki transportu, a także specjalistów, którzy pomagają w szkoleniu naszych kadr.

Związek Radziecki jest naszym największym dostawcą maszyn i urządzeń inwestycyjnych, których dostawy, podobnie jak surowców, coraz bardziej rosną. ZSRR dostarcza nam ogromny wachlarz tego sprzętu. M. in. od naszych radzieckich sąsiadów otrzymamy stalownię konwertorową dla Huty im. Lenina.

Równocześnie stale rozwija się eksport polskich maszyn i urządzeń do ZSRR. W roku ubiegłym stanowił on już 53,2 proc. całości naszego eksportu w tych branżach, a w następnym okresie jeszcze bardziej wzrośnie (1966—70 do sumy 10,6 mld zł dew.). Polska dostarcza ZSRR m. in. statki, fabryki płyt pilśniowych, koparki, urządzenia górnicze i walcownicze, tabor kolejowy, silniki wysokoprężne itd.

Coraz większe znaczenie ma rozwój kooperacji i specjalizacji przemysłów różnych branż oraz organizacji naukowo-badawczych Polski i ZSRR. Dotyczy to m. in. przemysłu stoczniowego, przemysłu półprzewodników, środków automatyki, produkcji maszyn papierniczych itd.

Polska i ZSRR należą do organizacji „Intermetal", w ramach której 6 krajów socjalistycznych prowadzi wymianę wyrobów hutniczych i wykorzystuje wzajemnie wolne aktualnie moce wytwórcze. Dzięki tej organizacji zwiększa się produkcję deficytowych asortymentów oraz w coraz większym stopniu wpływa na koordynację inwestycji i planów produkcji hutniczych zainteresowanych państw. Te same kraje, a wśród nich Polska i ZSRR powołały do życia organizację współpracy przemysłu łożyskowego.

Spośród innych form polsko-radzieckiej współpracy ekonomicznej wspomnijmy jeszcze o wymianie dokumentacji technicznych projektów inwestycyjnych, rysunków maszyn i urządzeń, dokumentacji i referatów naukowo-badawczych. Ogromne znaczenie posiada także wymiana i wzajemna pomoc w szkoleniu naukowców i specjalistów różnych dziedzin.

(B. R.)

Gwałtowne burze połączone z dużymi opadami deszczu, które nawiedziły ostatnio Półwysep Apeniński, są przyczyną katastrofalnych powodzi we Włoszech. Szczególnie dotknięty kataklizmem jest rejon Florencji, gdzie poziom wody w mieście sięga do wysokości kilku metrów.

Na zdjęciu: samochody znoszone przez rzekę Arno, która wylała na ulice Florencji paraliżując całkowicie ruch kołowy w mieście.

CAF

Z dnia na dzień

PRZED WYBORAMI W USA

Czy efekty azjatyckiej podróży prezydenta Johnsona, jeżeli w ogóle o efektach można mówić, przysporzą głosów partii demokratycznej we wtorkowych wyborach do Izby Reprezentantów, części senatu i części ciała gubernatorskiego w USA? Czy wygłaszane w odwiedzanych stolicach frazesy zdołają zjednać przeciwników wojny wietnamskiej, a zapowiedź dalszej eskalacji — zwiększyć poparcie tych, którzy dotychczasowy sposób prowadzenia tej wojny uważają za zbyt „łagodny"?

Nie sposób przesądzać o tym przed wynikiem wyborów. Sam Johnson ostrzegał przed wyjazdem, by nie „spodziewać się cudu". A zresztą, jak zwykle w wyborach na półmetku prezydenckiej kadencji bywa, na plan pierwszy w kampanii wysuwają się nie sprawy zagraniczne, lecz problemy polityki wewnętrznej.

A w tej właśnie dziedzinie wiatr wyraźnie wieje partii demokratycznej w oczy — co w dużej mierze zresztą jest pośrednim rezultatem przedłużającej się agresji amerykańskiej w Azji Płd.-Wschodniej. Obywatele amerykańscy oddadzą bowiem swoje głosy w sytuacji, gdy nie tylko rośnie coraz bardziej lista strat w Wietnamie, ale gdy pogłębia się inflacja, skaczą ceny i koszyczek gospodarski niepokojąco się kurczy.

Drugim ważnym problemem jest kwestia rasowa, która wyraziła się w miesiącach letnich krwawymi starciami między ekstremistycznymi segregacjonistami i doprowadzoną do rozpaczy ludnością murzyńską. W wyniku wzbierającej fali wystąpień Murzynów ruszyły do ataku w tzw. białym rykoszecie siły nienawiści rasowej, a we wstępnych wyborach odnieśli, w niektórych stanach, zwycięstwo najbardziej zaciekli rasiści obu partii.

Jak wynika z ostatnich ankiet 75 proc. — wobec 50 proc. przed dwoma laty — Amerykanów uważa obecne — tak przecież żółwie tempo „zrównywania praw obywatelskich" za zbyt pospieszne. Moment ten gra bardziej przeciwko partii demokratycznej aniżeli republikańskiej, a wszystko razem obniża popularność demokratycznej administracji u klienteli wyborczej.

Że Biały Dom zdaje sobie z tego niepokojącego dla niego trendu sprawę, świadczy m.in. i to, że prezydent Johnson uznał za wskazane nie ryzykować własnego autorytetu i zrezygnował z zakończenia rozpoczętej u progu jesieni tradycyjnej rundy przedwyborczej po stanach USA. (jr)

Mikromagnetofon

Radziecki przemysł elektroniczny uruchomił produkcję mikromagnetofonów „Komet-206" o wadze 3 kg i wymiarach: 225x220x70 mm. Wyprodukowano pierwsze 30 000 aparatów. (et)

Solić czy nie solić?

Do zimy jeszcze daleko, ale przedsiębiorstwa oczyszczania miast przygotowują się już do akcji usuwania śniegu i zapobiegania gołoledzi. Gwałtowny rozwój ruchu kołowego sprawił, że zwiększyła się częstotliwość wypadków spowodowanych ślizgawicą. Chcąc opanować sytuację na drogach, posypywano je dotychczas piaskiem, żwirem, trocinami, popiołem, dodając do tych substancji niekiedy sole chlorku. Czasem była to nawet czysta sól, przyspieszająca topnienie lodu. Ale sól niszczy glebę, obuwie, ogumienie pojazdów. Powoduje korozję i jest „wrogiem nr 1" przydrożnych drzew i roślinności oraz zieleni miejskiej. Fachowcy stoją więc przed dylematem: solić czy nie solić?

Stanowczo nie solić. Chyba, że wytworzy się na drogach szczególnie niebezpieczna sytuacja. A wówczas można stosować takich preparatów jak roztwór chlorku magnezu. Stosowany za granicą (m. in. w NRD) roztwór ten posiada szereg zalet, takich jak: niewielki wpływ na korozję pojazdów, błyskawiczne i skuteczne działanie, skuteczniejsze od innych materiałów szorstkich. Nie należy go jednak — zdaniem zagranicznych specjalistów — stosować do likwidacji zasp śnieżnych. Podobnie jak nie należy do tego celu używać soli. (Tok.)

MŁODZI I TECHNIKA

Do znanych praw należy twierdzenie o możliwościach i roli młodych inżynierów, techników i robotników we wprowadzaniu do naszego przemysłu współczesnej techniki i nowoczesnej myśli technicznej.

Sprawą niemniej znaną, ale już znacznie rzadziej dyskutowaną jest problem udziału młodych w organizowaniu i inspirowaniu nowoczesnej produkcji i technologii. Rzeczą godną zastanowienia jest np. co najmniej skromny udział młodzieży w pracach stowarzyszeń technicznych NOT, a także w społecznym ruchu postępu technicznego i wynalazczości w zakładach produkcyjnych.

Mało przekonywające są argumenty o braku zainteresowania ze strony młodzieży robotniczej tą problematyką. Można mówić raczej o braku większej troski o te sprawy w programach działania organizacji technicznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Głębsza analiza za angażowania młodzieży w problemy nowoczesnej techniki mogłaby stać się niewątpliwie wdzięcznym polem do działania dla tych organizacji w naszym województwie.

Realne możliwości podjęcia konkretnych kroków dla zwrócenia uwagi na szerszą popularyzację spraw techniki wśród młodych chcielibyśmy zilustrować przykładem interesującej inicjatywy, którą odnotowaliśmy przed kilku dniami.

Było nią zawarte 29 października br. porozumienie między Zarządem Wojewódzkim ZMS, Wojewódzkim Ośrodkiem Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz szczecińskim ośrodkiem Biura Zbytu Obrabiarek o wzajemnej współpracy. Chodzi tu właśnie o szeroko pojętą współpracę w pobudzeniu zainteresowania młodych inżynierów, techników i robotników problemami postępu technicznego, zakładowej wynalazczości i współzawodnictwa pracy. Każda ze stron podpisujących porozumienie przyjęła na siebie konkretne zobowiązanie podjęcia określonych form pracy w tym kierunku.

ZMS np. przez swe ogniwa terenowe i placówki oświatowe podejmie wprowadzanie tematyki nowoczesnej techniki do programu szkolenia, zarówno na specjalistycznych kursach kwalifikacyjnych jak i obozach.

Ośrodek informacji naukowo-technicznej zorganizuje w najbliższym czasie bazę t. zw. małej poligrafii, która umożliwi prowadzenie działalności wydawniczej.

Bardzo konkretną pomocą i jednocześnie gotowy kierunek działania zaproponował ośrodek montażu i wypożyczania uniwersalnych przyrządów składanych — będący placówką Biura Zbytu Obrabiarek.

Jedną z głównych bolączek nowoczesnej technologii małego nawet zakładu produkcyjnego jest wprowadzenie właściwego, taniego i wygodnego w użyciu oprzyrządowania.

Od dłuższego czasu w wysoko uprzemysłowionych krajach toczy się batalia o maksymalne uproszczenie i jednocześnie uniwersalność przyrządów i narzędzi do np. obróbki skrawaniem. Każdy szef produkcji i kierownik narzędziowni wie dobrze ile materiałów i robocizny trzeba zużyć na wykonanie różnego rodzaju wykrojników, tłoczników i form potrzebnych do oprzyrządowania niewielkiego nawet elementu technologicznego.

Ogromnym ułatwieniem i znacznym przyspieszeniem produkcji są uniwersalne przyrządy składane znane dobrze przemysłowi, choćby najbliższych naszych sąsiadów — ZSRR i NRD. — A u nas? Zupełnie głucho o tego typu rozwiązaniach. Gdybyśmy zapytali dziś niejednego technologa największych szczecińskich zakładów produkcyjnych o takie uniwersalne przyrządy, otrzymaliby śmy z pewnością odpowiedź delikatnie mówiąc... wymijającą.

Oczywiście tłem tej publikacji jest nie zwracanie uwagi inżynierom na najnowsze rozwiązania techniczne. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę jak ogromne rezerwy kryjące się w popularyzacji postępu technicznego właśnie wśród młodych, na ogół najbardziej rzutkich i błyskotliwych organizatorów produkcji.

Dobrze się więc stało, że pierwsza próba została już podjęta. Chcielibyśmy, aby ta pierwsza jaskółka uczyniła prawdziwą wiosnę. A podobno gdy chodzi o wiosnę, to najbardziej można liczyć na młodych.

K. KULIG

Lekarz — dejman?

Eskulapi na statkach

Wzorem Polskich Linii Oceanicznych na niektóre statki PZM zamustrowano lekarzy. Przedsiębiorstwo otrzymało 12 etatów lekarskich, w tym dwa typu „rotacyjnego", wykorzystywane przez lekarzy przychodni portowej i przychodni przyzakładowej. Lekarze pływają przede wszystkim na dużych statkach, na których w skład załóg wchodzą praktykanci PSM oraz na dłuższych liniach.

Obowiązki lekarza okrętowego są rozliczne. Poznajmy je choć w skrócie. A więc musi znać stan sanitarny statku i zdrowotny załogi. Asystuje przy pobieraniu żywności i wody. Poza świadczeniami typowo lekarskimi i zabiegowymi wykonuje kontrole sanitarne co najmniej dwa razy w tygodniu, sprawdzając kuchnie, magazyny żywnościowe i ładownie. Lekarz prowadzi ponadto działalność oświatowo-sanitarną, dostosowując tematykę do aktualnej sytuacji, szkoli załogę w zakresie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Dwa razy w tygodniu prowadzi nasłuch komunikatów Międzynarodowej Organizacji Zdrowia w Genewie. Uczestniczy codziennie w układaniu menu, zwracając uwagę na różnorodność posiłków i ich wpływ na zdrowotność załogi.

Podczas pobytu w obcych portach lekarz okrętowy jest odpowiedzialny za skierowanie chorego marynarza do placówek służby zdrowia, udziela także pomocy załogom innych polskich statków.

Przed powrotem statku do kraju sprawdza stan zdrowia załogi a także przygotowuje odpowiednie sprawozdanie z rejsu. Do obowiązków lekarza okrętowego należy również organizowanie honorowego krwiodawstwa.

— W ciągu 3-miesięcznego rejsu — powiedział nam dr Henryk KRZYWICKI, kierownik przychodni przyzakładowej PZM, który sam wielokrotnie pełnił funkcję lekarza okrętowego — udziela się około 300 porad. Jak wynika z naszych obserwacji pobyt lekarzy na statkach jest bardzo pożyteczny przede wszystkim z punktu widzenia lekarskiego, zagwarantowana jest opieka, której nie jest w stanie zapewnić najlepiej zorientowany w tych zagadnieniach II oficer. Lekarz może także w każdej chwili udzielić drogą radiową porad załodze innego polskiego statku. Ponadto w grę wchodzą sprawy ekonomiczne — za granicą porada lekarska kosztuje od 5 dolarów wzwyż. I wreszcie trzecią sprawą jest permanentna kontrola stanu zdrowotności załogi, a także możliwość obserwacji przyczyn takiego stanu, wysuwania wniosków i podejmowania działalności profilaktycznej.

Zdaniem naszego rozmówcy nie ma potrzeby zatrudnienia lekarzy na krótkich liniach, długie rejsy wymagają natomiast ich obecności. Dlatego też liczba 12 etatów jest niewystarczająca. Występują też inne trudności. Nie ma zbyt wielu lekarzy decydujących się zerwać co najmniej na 2 lata z dotychczasową praktyką, kontaktami zawodowymi i towarzyskimi. Ponadto czas załatwiania angażu, trwający nieraz pół roku, jest za długi. Idealnym rozwiązaniem byłoby stworzenie rezerwy lekarzy pracujących w lecznictwie otwartym, a posiadających książeczki żeglarskie i prawo mustrowania. Posiadanie takiej rezerwy lekarzy — dejmanów ułatwiłoby znacznie pracę i w przyszłości pomogłoby rozszerzyć opiekę lekarską na większą liczbę statków.

ED. WITUSZYŃSKI

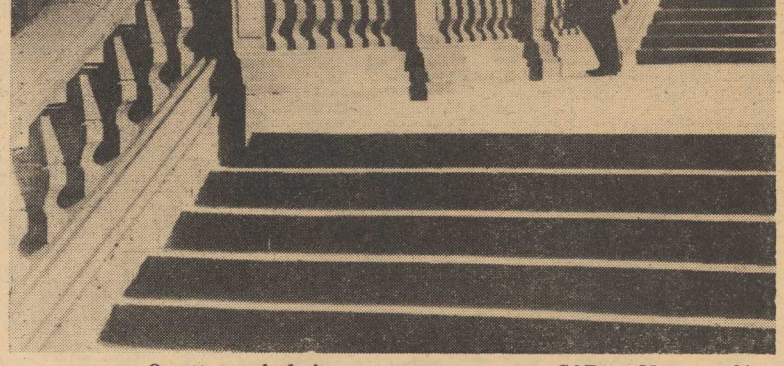

Op-art na schodach.

CAF — Matuszewski

✱ Im bardziej wykształceni rodzice

✱ Od dziewcząt wymaga się więcej

Wolny czas naszych dzieci

Począwszy od wyższych klas szkół podstawowych nasze dzieci mają wolnego czasu właściwie niewiele. Po powrocie do domu odrabianie lekcji, często pomaganie w zajęciach domowych. Ale istnieje jeszcze inna grupa zajęć stałych, które choć nie wchodzą w zakres obowiązków uczniowskich, jednak podjęte dobrowolnie, stają się nimi faktycznie.

Skorzystajmy z wyników badań opublikowanych przez Izabellę Ciapałę w jednym z Biuletynów Telewizyjnych. Dotyczą one dzieci z dużych miast, gdyż jak wiadomo dzień młodego mieszkańca wsi kształtuje się inaczej. Autorka stwierdza m. in., że podjęte obowiązki pozaszkolne nie sprowadzają się do wypełnienia wolnego popołudnia, lecz służą realizowaniu określonych zadań ogólnowychowawczych. Ich dobór zależy nie tylko od możliwości finansowych czy uzdolnień dziecka, lecz także od tego, co w określonym środowisku uznaje się jako wartościowe, ważne.

Chyba dobrze świadczy o naszych dzieciach i o nas, rodzicach, że ponad 90 proc. dzieci objętych badaniami posiada pozaszkolne obowiązki. Ba, większość nawet po dwa stałe zajęcia. Niektóre dzieci mają ich po cztery na tydzień.

Energia młodych obywateli znajduje ujście w różnorodny sposób. Wśród najczęściej spotykanych zajęć znajdujemy sport, kółka zainteresowań, zajęcia artystyczne, języki obce. Duży procent dzieci uczęszcza na religię.

Wykształcenie rodziców jest czynnikiem bardzo istotnym przy wyborze zajęć pozaszkolnych dla dzieci. Im bardziej wykształceni rodzice, tym mniej dzieci nie posiadających obowiązków dodatkowych. Im bardziej wykształceni rodzice, tym więcej dzieci spędzających czas na zajęciach artystycznych, nauce języków obcych i w drużynach sportowych. Rzecz ciekawa, do organizacji młodzieżowych garną się najczęściej dzieci rodziców z wykształceniem wyższym. Natomiast dzieci z tej grupy najrzadziej korzystają z dodatkowej nauki i jest ich mniej w kółkach zainteresowań.

Znacznie częściej chłopcy unikają dodatkowych zajęć niż ich rówieśniczki, a te ostatnie przewyższają kolegów ilością podejmowanych obowiązków pozaszkolnych. Różnica dotyczy także charakteru zajęć. Dziewczętom dobieramy je nieco pod kątem tradycyjnych ideałów wychowawczych. One to stanowią ponad 40 proc. uczestników zajęć artystycznych, one w większości uczą się języków obcych. Autorka opublikowanej ankiety komentuje to zjawisko pisząc: „Na chłopców nie nakłada się nowych zadań, bo zdobycie zawodu było zawsze ich głównym celem, natomiast nakładając nowe zadania dziewczętom, pozostawia się im do spełnienia „stare obowiązki". Czyli w praktyce, płeć słaba już od dzieciństwa przyzwyczaja się do dźwigania rozlicznych ciężarów. Ale w ostatecznym rachunku ogólnym wykształceniem zdystansują swych partnerów.

Nie można przy rozważaniu bilansu wolnego czasu dzieci pominąć oczywiście telewizji. Wiemy, że rozliczne teorie głoszą: „TV to złodziej czasu", znamy poglądy na temat szkodliwości „biernego uczestnictwa" itp., itd. Tymczasem badania szczegółowe i obiektywne wykazują, iż: „Telewizja sama w sobie nie stanowi zagrożenia dla takich czy innych form spędzania czasu przez dzieci". I te z telewizorem w domu i te bez telewizora uprawiają te same zajęcia pozaszkolne. Czyli — nie demonizujmy na zapas.

Nowy rok szkolny już się rozkręcił, dzieci podjęły już większość zajęć pozaszkolnych. Niech podane powyżej wyniki badań posłużą za pretekst do zastanowienia się nad własnymi pociechami. Czy nie za dużo wzięły na siebie, czy może akurat nie to, co powinny? A może pod pozorem wyjścia na zajęcia szlifują bruki przed kinem? Tak czy inaczej za popołudnia i wieczory naszych dzieci odpowiadamy sami.

IRENA SOLIŃSKA

Demografia dużych miast

W Głównym Urzędzie Statystycznym wykonane zostało opracowanie dotyczące ruchu naturalnego ludności w dużych miastach, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. W tej grupie miast skupiało się w 1965 roku 21,4 proc. ogółu ludności Polski.

W dużych miastach procesy demograficzne przebiegają nieco inaczej niż w miastach małych i średnich. Odmiennie kształtują się liczby zawieranych małżeństw, urodzeń i zgonów. Jakie są przyczyny tej odmienności? Odmienność ekonomiczna obszaru wywiera decydujący wpływ na strukturę społeczno-zawodową ludności. Duże miasta to nie tylko ośrodki przemysłu, ale i centra administracyjne i kulturalne. Z tego względu skład socjalny, przeciętny poziom wykształcenia i kultury miast dużych odbiega od poziomu tych samych wskaźników miast średnich, małych i wsi. Różnice społeczno-zawodowe, które mają swe źródło w obiektywnej sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek wywierają również wpływ na jego sposób zachowania się.

Poziom zawartych małżeństw w dużych miastach jest wyższy (6,7 promille na 1000 ludności) niż w miastach średnich i małych (6,5). Wiąże się to z większym udziałem w zawieranych małżeństwach ludności w wieku 20—34 lat.

Poziom urodzeń jest niższy (12,5 promille na 1000 ludności) niż w innych miastach (16,8), co tłumaczy się wyższym poziomem wykształcenia, kultury materialnej i odmienną strukturą społeczno-zawodową.

Poziom zgonów nie wykazuje większych różnic w porównaniu z pozlomem w innych miastach.

W związku z mniejszą rodnością, niski jest w dużych miastach przyrost naturalny. Wyniósł on w 1965 roku 5,5 na 1000 ludności wobec 9,9 w pozostałych miastach i 11,9 na wsi. W m. Łodzi przyrost naturalny wyniósł 2,1 a w Warszawie 2,3 na 1000 ludności.

Na wzrost ludności tej grupy miast wpływa głównie duży napływ wędrówkowy ludności ze wsi i z małych miast.

Światowe zasoby energetyczne

Komitet Energetyczny Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) ogłosił raport na temat światowych zasobów energetycznych w roku 1980. Prognozy opierają się o „optymistyczne, chociaż realne założenia". Autorzy oczekują, że łączne potrzeby energetyczne krajów Europy zachodniej, USA, Kanady i Japonii wzrosną w przybliżeniu z 2 200 milionów ton równoważnika naftowego w roku 1964 do prawie 4 300 milionów ton w roku 1980. Przy tym na USA i Kanadę przypadać będzie 60 proc. tych potrzeb, na kraje Europy zachodniej — 30 proc., a na Japonię — 10 proc. Potrzeby energetyczne całego świata wyniosą około 8 200 milionów ton, czyli będą 2 i pół raza większe niż w 1960.

Raport stwierdza, że energia jądrowa nie będzie konkurować z innymi rodzajami energii tylko do roku 1970. W połowie lat osiemdziesiątych udział elektrowni jądrowych w produkcji energii elektrycznej może wynieść do 35 proc. w USA i w Kanadzie, 40 proc. w krajach Europy zachodniej i 25 proc. w Japonii.

W wydobyciu gazu ziemnego będą przodowały USA i Kanada, jednakże również Europa ma dobre perspektywy w tej dziedzinie.

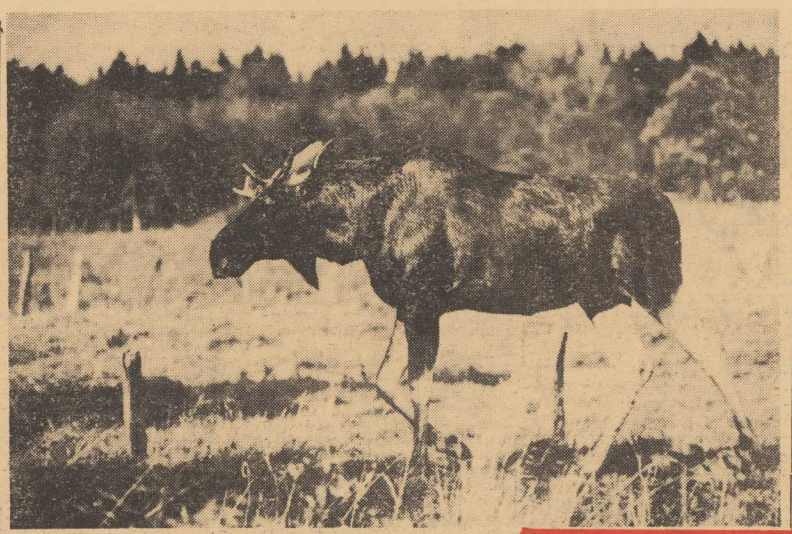

Kilka dni temu w pobliżu polskiej granicy w Niemieckiej Republice Demokratycznej spostrzeżono niepospolitego gościa, którym był olbrzymich rozmiarów łoś, wędrujący samotnie przez wiele kilometrów. Łoś ma ponad 2,5 metra długości i określony został jako okaz, który przywędrował z Polski.

CAF — ADN

Przeżyją nas szczury?

Inwazja szczurów na Europę przeradza się w groźną epidemię. Mówi się o pojawieniu jakiejś rasy super-szczurów, odpornych na wszelkie trutki, „zwierząt nie do zabicia". Prof. Fritz Steiniger, biolog z Hanoweru, wiedzący wszystko na temat szczurów, podaje: szczury żyją harmonijnie, wielkimi rodzinami. Porozumiewają się ze sobą i wymieniają informacje. Zanim jeden z nich zdechnie od trucizny, zdąży jeszcze uprzedzić inne o niebezpieczeństwie. W ten sposób wiadomości o truciźnie w pożywieniu przechodzą z pokolenia na pokolenie. Ustala się zgodnie „bezpieczną" dietę.

Informacje o nowym gatunku — super-szczurów zaniepokoiły uczonych. Dr David Drummond z brytyjskiego ministerstwa rolnictwa ostrzega: „Szczury należą do najinteligentniejszych zwierząt na świecie. Są już równie liczne jak ludzie. Mnożą się szybciej od nas. Mają wszelkie szanse przeżycia naszego gatunku". (j)

3500

Od 1918 do 1966 r. nakręcono w ZSRR 3 500 filmów fabularnych.

Międzynarodowy kongres... comicsów

W tych dniach odbył się we włoskim mieście Lucca II międzynarodowy kongres comicsów zorganizowany przez Instytut Pedagogiczny Uniwersytetu Rzymskiego, Instytut Środków Masowego Przekazu, włoskie archiwum comicsów oraz „Ośrodek badań nad literaturą wyrażaną graficznie" („Centre d'études des littératures d'expressions graphiques") w Paryżu. Przez dwa dni kilkudziesięciu profesorów, socjologów, psychologów, wydawców i artystów zajmowało się Tarzanem, Supermanem i człowiekiem jaskiniowym Uup, Diabolikiem i piękną Barbarellą. Oto przykładowo tematy referatów: „Pedagogiczny problem comicsów", „Superman i delirium schizofreniczne", „Analiza socjologiczna i kulturalna włoskiej literatury comicsowej".

165 milionów osób na całym świecie czyta codziennie (i prawie wyłącznie) comicsy. Wśród entuzjastów tej ułatwionej strawy duchowej można jednak znaleźć takich ludzi, jak Federico Fellini, Alain Resnais czy Dino de Laurentiis — którzy marzą nawet o ekranizacji comicsów.

Wiadomo, jaką popularnością cieszą się comicsy w ich ojczyźnie — w USA. Ale i we Włoszech są liczne rzesze czytelników „fumetti" (tak po włosku nazywają się comicsy, od wyrazu „fumo" — dymek, kółko, w którym nad ustami postaci zawarte są słowa dialogu). Spod lady w kioskach sprzedaje się we Włoszech „sexfumetti" o treści sadystycznej.

Interesująco określił rolę bohatera comicsów jeden z wybitnych amerykańskich twórców tego genre'u, David Pascal: „Superman i Phantom odgrywają u nas taką samą rolę, jak u was Cezar i Karol Wielki".

Z okazji kongresu rozpisano konkurs na stworzenie nowej postaci comicsowego bohatera odpowiadającego mentalności współczesnych Włochów. Spośród 150 uczestników konkursu wygrał twórca pary bohaterów — ojca i syna — błądzącej samotnie po ziemi spustoszonej przez atak atomowy, coś w rodzaju makabrycznego nowoczesnego Adama.

Oto próbka dialogu. Ojciec: „Nie ma kwiatów, domów, ani ludzi, mój synu. Nic nie ma, ani źdźbła trawy nawet — aż do horyzontu". Syn: „Jaki horyzont?". Ojciec: „Ilm, prawda, horyzontu też nie ma".

(Kt-PAP)

„Amerykanie nadchodzą"

Miłosz Forman („Miłość blondynki") zrealizuje w koprodukcji z kinematografią włoską film pt. „Amerykanie nadchodzą". W opracowaniu scenariusza bierze udział znany satyryk amerykański Saul Steinberg.

Bohaterami filmu są dwaj Amerykanie, którzy przybywają do Czechosłowacji, aby wziąć udział w polowaniu. Film w sposób satyryczny ukaże wady i zalety Amerykanów i Czechosłowaków.

8 liter za 15 tys. dolarów

15 tysięcy dolarów za ośmioliterowe nazwisko to rekord, jaki padł na licytacji w nowojorskim hotelu Waldorf Astoria. Co prawda osiem liter, o których mowa złożyło się na autograf Napoleona u dołu siedmiostronicowego dokumentu „Traktatu z Fontainebleau" — tekstu abdykacji cesarza w 1814 roku.

Na tejże samej licytacji podpis Lincolna przyniósł 4200 dolarów jego sprzedawcy, a podpis Jerzego Waszyngtona — 900 dol. Rozczarowanie: list opatrzony podpisem Mata Hari oceniono tylko na 350 dolarów.

Poszukuje się kosmonauty

„Poszukuje się młodych specjalistów problemów przestrzennych, wyposażonych w zmysł obserwacyjny dla dokonywania lotów na orbicie okołoziemskiej". Ogłoszenie to zamieściło Narodowe Biuro Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej w USA. Kandydaci muszą mieć stopień doktora filozofii lub medycyny i nie przekraczać 1 m 83 cm wzrostu.

Ul do mieszkania

Australijczycy wynaleźli „domul". Zbudowany z elementów w kształcie ula daje się łatwo montować, rozszerzać kurczyć, wydłużać a wszystko za niedrogą opłatą i zgodnie z potrzebami zamieszkującej go rodziny.

„Zaprogramowane" przestępstwo

W Filadelfii oddana zostanie niebawem do użytku policji maszyna przepowiadająca przestępstwa. Obficie „nakarmiona" odpowiednią statystyką, będzie uprzedzać strażników porządku publicznego o miejscu i czasie przygotowywanego napadu czy włamania. (j)

Na ból zęba 6 tys. tabletek!

Zaczęło się od bólu zęba i niewinnego zażycia popularnego proszku „z krzyżykiem". Początkowo 2-3 tabletki dziennie, a ostatnio już po 15. Ogólne złe samopoczucie, bladość i duża pobudliwość nerwowa zawiodły pacjenta do poradni w Przemyślu. Rozpoznanie: nadmiar fenacetyny w organizmie.

Nałóg zażywania tabletek „z krzyżykiem" — jak się okazało — trwał 3 lata. W okresie tym pacjent „zażył" ok. 6 tys. pastylek!

Limity

Państwowy Komitet do Spraw Kinematografii w ZRA wydał polecenie, w myśl którego aktor może w ciągu roku objąć rolę najwyżej w 4 filmach, a reżyser nakręcić nie więcej niż 3 pozycje.

Dźwiękowa lampa

Wynalazek mgr. inż. Henryka Borowskiego z Politechniki Warszawskiej można by nazwać w języku laików „mówiącą lampą". Opracował on bowiem lampę do odtwarzania dźwięku zapisanego metodą fotochemiczną na taśmie filmowej. Pomysł ten nie jest niczym nowym, jako że technika tego typu stosowana jest już od dłuższego czasu. Odczytu dźwięku zapisanego metodą fotochemiczną dokonuje się za pomocą układu złożonego z żarówki, obiektywu i fotokomórki. Układy takie są jednak kłopotliwe w obsłudze, a najmniejsza niedokładność powoduje duże zniekształcenie dźwięku.

Lampa inż. Borowskiego jest prosta w konstrukcji, co wyklucza szereg błędów wynikających ze złego ustawienia układu optycznego. Jej dużą zaletą jest niski koszt. Nowy typ lampy można stosować w projektorach filmowych do wyświetlania filmów na różnych szerokościach taśmy.

Barbara Gordon (95)

DWAJ PANOWIE Z "ZODIAKU"

— Wiesz co, Sebastian, chwilami po prostu nie chce mi się wierzyć, że obie te grupy działały aż tak daleee na własną rękę, tak niezależnie od siebie. Że to się tak zbiegło w czasie. Doprawdy, czekam z niecierpliwością na chwilę, kiedy Pirko wyzna, że jego też zwerbował Szylaga, albo że wiedział o tamtym planowanym zamachu na życie Kotyma i skorzystał z okazji, by rozegrać własną grę.

Chmura uśmiechnął się wyrozumiale:

— Myślę, że nie doczekasz się, Wojtek. Zamiast Pirki ja ci coś wyznam, tylko nie mów nikomu w Komendzie, że dowiedziałeś się tego ode mnie. Ja osobiście wierzę w przypadek. I chociaż losy ludzkie, wydarzenia w życiu ludzkim posiadają pewną logikę, następstwa zaś niektórych zdarzeń są nieuniknione, to jednak przypadek stanowi również nieodłączny element składowy życia. My bardzo wierzymy w nasze umiejętności, rozwijamy je, bardzo ufamy naszej technice dochodzeniowej i też ją doskonalimy, ale nie możemy nigdy wykluczać przypadku. To on nieraz powoduje wsypę najprzebieglejszego, najbardziej wyrafinowanego zbrodniarza i on też pozwala nieraz wykryć zbrodnię całkiem przeciętnemu i nie najbystrzejszemu funkcjonariuszowi milicji. Zbrodniarz nigdy nie liczy na przypadek. My więc powinniśmy brać przypadek w rachubę. Nie wiem dlaczego, ale ja jakoś mocno jestem przekonany, że w naszej sprawie działał przypadek.

— Zobaczymy. A na razie zajmiemy się drugą grupą. Ziembikówna daje znać Szyladze, że Kotym ma wieczorem spotkanie z kimś w „Zodiaku". Z kim — Szyladze jest obojętne. Takiego przypadkowego współbiesiadnika zawsze można spławić, albo uciszyć. Jeżeli to ktoś, z kim Kotym spiknął się w sprawie interesu, z pewnością nie jest duszą niepokalaną, a na takich są sposoby. Jedno jest pewne: Kotymowi powinna być odebrana kardynalnie możność sypania na śledztwie. Gdyby nie zjawił się Dzietrzyk, żądny zemsty na Kotymie, Szylaga wynająłby kogoś innego. Albo tak jak posłał po Jolkę, posłałby kogoś po Dzietrzyka na Pragę. Jolka ma wywabić obu panów pod Piaseczno w umówione miejsce. Sobolczyk zostaje unieszkodliwiony podstępem. O Zuzannie w samochodzie nikt z paczki Szylagi nie wie. Ten, kto unieszkodliwił mi Sobolczyka, może nawet myśleć: ot, siedzi sobie babka w samochodzie, czatuje na zdradzającego ją męża pod knajpą, albo sama chce kogoś poderwać. Ten od Sobolczyka mógł nawet nie znać samochodu Kotymów, mógł nie znać Zuzanny. Jolka wywiązuje się z misji. Przywozi Kotyma i Pirkę w określone miejsce, ale tu Dzietrzyk nie spełnia powierzonego mu zadania. Zawiódł. Spił się ponad miarę i śpi w krzakach. Stwierdza to naocznie Janek Klimunt. Dzietrzyk nie budzi się nawet na odgłos szamotaniny i na krzyk mordowanego człowieka. Wątpię, aby on zabił Kotyma, chociaż wiemy od sąsiadów Dzietrzyka, a raczej od sąsiadek, że odgrażał się rano, iż zatłucze drania. Wątpię, chociaż i tak mogło być. Pirko mógł na przykład tylko ogłuszyć Kotyma po to, aby mu zabrać paczkę. Ogłuszył i zostawił. Może nie zauważył Dzietrzyka śpiącego, a może naumyślnie mu podłożył ofiarę. Dzietrzyk budzi się, kiedy o świcie zaczyna go cucić rosa i chłód. Albo rzeczywiście wlecze nieżywego już Kotyma do jeziorka, żeby się nazywało: „spełniłem zadanie, które mi powierzono", albo nieprzytomnego dobija i wtedy dopiero topi.

— Dokładne wyniki badań lekarskich będą jutro rano, to się dowiemy — przypomina Chmura.

— Tak czy owak, Dzietrzyk przyłożył tu ręki. Tak samo Jolka, jeśli nawet okazało się, że przysługę wyświadczyła niejemu, kto jej zapłacił za to, lecz przypadkowo innej zainteresowanej osobie.

— Czy nie przyszło ci do głowy, że Dzietrzyka podpuszczono, jako tego który miał konflikt z Kotymem, a w istocie wynajęto do roboty Pirkę?

— Nie mamy żadnych faktów wskazujących na to, że Pirko znał się z Szylagą. Pirki do poważnych interesów nikt nie dopuszczał. Grasował na peryferiach. Przeważnie jako blazen.

— Czyli do jakich dochodzimy wniosków?

— Wymyśliła Kotymowa, zabił Pirko. Reszta przypadkowi pomocnicy i kibice. Mieli być aktorami, ale przypadła im w udziale rola statystów. Skończyłem.

— I wszystko uważasz za wyjaśnione? Nic cię nie zastanawia, nie niepokoi, nie masz żadnych wątpliwości?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Duże wyróżnienie naszego okręgu

DWA MECZE POLSKA - AZERBEJDŻAN zobaczymy w Szczecinie

JAK SIĘ DOWIADUJEMY W DNIACH 18 — 20 (LUB 19 — 20) ROZEGRANE ZOSTANĄ W SZCZECIŃSKIEJ HALI SPORTOWEJ NIEZWYKLE INTERESUJĄCE SPOTKANIA W 7-OSOBOWEJ PIŁCE RĘCZNEJ MĘŻCZYZN POMIĘDZY REPREZENTACJAMI POLSKI I AZERBEJDŻANU.

NASI EGZOTYCZNI GOŚCIE są jednym ze sparringpartnerów polskiej „siódemki", która przygotowuje się do udziału w mistrzostwach świata. Polacy przyjeżdżają do Szczecina już 11 bm. i być może zmierzą się także w towarzyskim spotkaniu z Wiarusem.

Przyznanie szczecińskiemu okręgowi meczu z Azerbejdżanem jest dużym wyróżnieniem dla tutejszych działaczy, a jednocześnie swego rodzaju „premią" za postępy, jakie poczynili ostatnio nasi przedstawiciele w tej dyscyplinie sportu. Widomym potwierdzeniem tego są np. ostatnie wyniki zespołu Pogoni w I lidze „7" kobiet, jak też rezultaty uzyskane przez piłkarzy Wiarusa w walkach o Puchar Polski. **Wojskowi wywalczyli w ubiegłą niedzielę awans do półfinału pucharu, co jest olbrzymim sukcesem, zważywszy fakt, iż wśród 16 półfinalistów tylko 2 drużyny (Wiarus i AZS Wrocław) nie są I-ligowcami.** Szczeciniacy pokonali w Opolu Górnika Siemianowice 36:17 i Wisłę Płock 15:13, ulegając po zaciętej walce I-ligowej Gwardii Opole 20:27. W wyrównanym i ambitnie grającym zespole Wiarusa na szczególne wyróżnienie zasłużył bramkarz szczecinian, CZECZOT, który z braku „dublera" rozgrywał wszystkie ciężkie spotkania ćwierćfinałowe, imponując opanowaniem i refleksem.

* * *

MŁODZIEŻOWA reprezentacja Polski w piłce ręcznej (dziewczęta) wyjechała na 10-dniowe tournée do ZSRR, natomiast drużyna seniorek 26 i 28 bm. w Brandenburgu i Frankfurcie walczyć będzie w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym z NRD. Reprezentacja oparta jest na zawodniczkach I-ligowego Ruchu Chorzów (4), Górnika Sośnica (3) i Azotów Chorzów (2). Z NRD walczyliśmy dotychczas 5 razy, tylko w 1 spotkaniu uzyskując remis. (ms)

Wiarus w 1/2 finale PP!

TO BYŁO niecodzienne spotkanie tenisowe... Niemal w każdym pojedynku meczu Polska — Anglia o Puchar Króla Gustawa V sety liczyły sobie po kilkadziesiąt (!) gemów. „Sprawcą" takiego stanu rzeczy była niezwykle szybka nawierzchnia warszawskiej hali Gwardii, która powodowała, iż serwis przeciwnika był w zasadzie nie do przełamania.

NA ZDJĘCIU — serwuje mistrz Polski, Wiesław Gąsiorek.

CAF

Wzrasta popularność zapasów

Wolin i Pyrzyce w krajowej czołówce, ale kłopotów nie brakuje

OSTATNIO OBSERWUJEMY CORAZ ŻYWSZE KONTAKTY zapaśników naszego okręgu z czołowymi drużynami zagranicznymi. Gościliśmy w roku bieżącym Szwedów, Niemców i Bułgarów. Na tym jednak nie kończy się bogaty tegoroczny kalendarz międzynarodowych spotkań.

ZAPOWIEDZIELI jeszcze swój przyjazd do Szczecina zapaśnicy z Dynamo Berlin oraz drużynowy mistrz Bułgarii z Silistra. Nawiązanie przez okręg szczeciński rozległych kontaktów z zapaśnikami NRD, Bułgarii i Szwecji było możliwe dzięki szybkiemu rozwojowi tej dyscypliny sportu na Pomorzu Zachodnim.

Coraz częściej zapaśnicy naszego okręgu dają o sobie znać na matach krajowych. **I miejsce na tegorocznym ogólnopolskim turnieju ośrodków olimpijskich, IV pozycja podczas mistrzostw Polski LZS — to owoce zaledwie dwuletniej działalności sekcji zapaśniczych w Wolinie, Pyrzycach, Stargardzie, Myśliborzu i Buku.**

Tych, którzy pamiętają liczne sukcesy, jakie kilka lat temu odnosili zapaśnicy Ogniwa na pewno cieszy odnowa tej dyscypliny sportu w naszym województwie. Czy jednak zrobiono już wszystko, aby nie powtórzył się rok 1955? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do prezesa Okręgowego Związku Zapaśniczego — Edwarda KALITY:

— JAK DOTYCHCZAS pracy w sekcjach towarzyszy zapał i właściwa atmosfera. Dowodem tego mogą być coraz lepsze wyniki, o których wielokrotnie pisała już szczecińska prasa.

Nie znaczy to jednak, **że w naszej** działalności nie napotykamy na trudności. Mamy ich sporo. Np. sprawą, która urosła już do rangi problemu, jest brak w Szczecinie odpowiedniej sali do ćwiczeń i przechowywania treningowych mat. Z tej też przyczyny większość imprez zmuszeni jesteśmy organizować w terenie, gdyż nie stać nas na przewożenie drogiego sprzętu (mata kosztuje od 110 do 150 tys. zł — przyp. red.) z powiatu do Szczecina i z powrotem. Trzeba bowiem wiedzieć, że każdorazowy transport maty naraża ją na liczne uszkodzenia, a tym samym skraca jej „żywot".

Innym kłopotem, w znacznym stopniu utrudniającym nam pracę, jest także brak tzw. centralnej siłowni. Nie chodzi nam jedynie o zapasy, ale również o inne dyscypliny sportu. Z takiego ośrodka, wyposażonego w odpowiednie przyrządy siłowe, mogliby korzystać ciężarowcy, bokserzy, lekkoatleci. Sądzę jednak, że w najbliższym czasie problem ten zostanie rozwiązany. Mamy bowiem poparcie władz centralnych, a ostatnio i wojewódzkich.

Plany na przyszłość?

— MYŚLIMY o założeniu nowych sekcji w Łobzie i Nowogardzie. Poza tym chcemy zakupić nowe maty, których brak ciągle jeszcze odczuwamy. Są już na ten cel pieniądze.

Rozmawiał: Bolesław JANIUREK

Czarni liderem szachowych mistrzostw

ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ, z udziałem 12 zespołów (o 4 więcej niż w roku ubiegłym) mistrzostwa okręgu w szachach. Po pierwszej rundzie kolejność jest następująca: 1. Czarni 6,5 pkt, 2. Sparta 6 pkt, 3. Arkonia 5 pkt, 4. Albatros, Pogoń, Projektant i Hetman — po 4 pkt, 8. Polonia 3 pkt, 9. Tramwajarz 2 pkt, 10. Czarni II 1,5 pkt. Start i NOT nie walczyły. (m)

Rekord świata polskiego szybownika

WSPANIAŁY rekord świata ustanowił pilot szybowcowy Aeroklubu Ziemi Patrzańskiego w Nowym Targu — Stanisław Józefczyk wraz z pasażerem Janem Tarczoniem. Lecąc na szybowcu polskiej konstrukcji i produkcji — „Bocianie", uzyskali oni wysokość przewyższenia 12 550 m co jest wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata dla kategorii szybowców dwumiejscowych. Dotychczasowy rekord ustanowiony był przed 14 laty przez pilotów USA Lawrence Edgara i H. E. Kliefortha i wynosił 10 493 m. Wynik ten jest oczywiście rekordem Polski. Drugi rekord krajowy, w tym samym locie, ustanowił Józefczyk w wysokości absolutnej, 13 tys. metrów. W tym przypadku do rekordu świata zabrakło Polakowi zaledwie parusset metrów, gdyż wynosi on 13 488 m.

Remis i porażka Pogoni w piłce ręcznej kobiet

WE WROCŁAWIU i Opolu rozegrano ostatnie zaległe mecze I rundy rozgrywek ligi piłki ręcznej kobiet. We Wrocławiu tamtejszy AZS pokonał szczecińską Pogoń 12:9 (10:2) i przegrał ze Startem Gdańsk 6:13 (2:6), natomiast w Opolu miejscowa Odra zremisowała z Pogonią 7:7 (3:3).

„Setka" w koszu

PIERWSZĄ „SETKĘ" w tegorocznych rozgrywkach ligowych przekroczyli mistrzowie Polski, koszykarze Legii, wygrywając z lubelskim Startem 103:62 (55:29). Najlepszym zawodnikiem spotkania był utalentowany Trams, zdobywca 30 pkt.

NA ZDJĘCIU: Wichowski (z piłką) walczy z obrońcami Startu.

CAF

Padł rekord zgłoszeń!

78 drużyn piłkarskich w turnieju olimpijskim

ZURICH PAP. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) podała do wiadomości, że lista zgłoszeń do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w 1968 r. została ostatecznie zamknięta.

ZNALAZŁA SIĘ NA NIEJ rekordowa liczba 78 krajów. Najwięcej z nich reprezentuje Europę — 21. Z kontynentu afrykańskiego zgłosiło się 18 krajów, z Azji — 17, z Ameryki Środkowej i Północnej — 12, a z Ameryki Południowej — 10.

A OTO pełna lista zgłoszeń:

Europa: Albania, Austria, Bułgaria, CSRS, Francja, Finlandia, Grecja, Holandia, Hiszpania, Islandia, Jugosławia, NRD, NRF, POLSKA, Rumunia, Szwajcaria, Turcja, Węgry, Włochy, W. Brytania, ZSRR.

Ameryka Płd.: Argentyna, Boliwia, Brazylia, Chile, Ekwador, Kolumbia, Paragwaj, Peru, Urugwaj, Wenezuela.

Ameryka Środ. i Płn.: Antyle Holenderskie, Bermudy, Dominikana, Gwatemala, Haiti, Honduras, Kanada, Meksyk, Salwador, Surinam, Trinidad, USA.

Afryka: Algieria, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Kamerun, Libia, Madagaskar, Mali, Mauritius, Maroko, Nigeria, Sudan, Tanzania, Tunezja, Uganda, ZRA.

Azja: Burma, Filipiny, Hongkong, India, Indonezja, Iran, Irak, Izrael, Japonia, KRL-D, Korea Płd., Liban, Malajzja, Pakistan, Syjam, Tajwan, Płd. Wietnam.

15 krajów, uczestniczących w poprzedniej Olimpiadzie, nie zgłosiło się do Igrzysk w 1968 r. Są to m. in.: Dania, Szwecja, Australia, Panama, Cejlon i Luksemburg.

Komisja amatorska FIFA dokona 16 bm. weryfikacji zgłoszeń i zadecyduje o systemie rozgrywek eliminacyjnych.

Tour de l'Avenir jednak się odbędzie

PARYŻ PAP. Organizatorzy tradycyjnego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir podali do wiadomości, że impreza ta odbędzie się w przyszłym roku w dniach 13—23 lipca. Początkowo istniała koncepcja wspólnego startu amatorów i zawodowców w Tour de France i zrezygnowania z Tour de l'Avenir. W związku z negatywnym stosunkiem Międzynarodowej Federacji Kolarstwa Amatorskiego do tego projektu, zaniechano jego realizacji.

Góry Meksyku kolejną próbą kolarzy

WARSZAWA PAP. Tegoroczny XIII z kolei wyścig kolarski Dookoła Meksyku, będzie wykorzystany przez niektóre europejskie kraje jako okazja do poczynienia dalszych obserwacji przed Olimpiadą 1968 r. Start w tej imprezie, której trasa wyniesie 2717 km i składać się będzie z 20 etapów, zapowiedziały już związki kolarskie 9 państw: Anglii, Czechosłowacji, Kanady, Panamy, Peru, Polski, Wenezueli, Węgier i Związku Radzieckiego.

Do polskiej ekipy, która 18 bm. uda się w 7-osobowym składzie do Meksyku, powołano: Kazimierza i Stanisława Gazdę, Henryka Kowalskiego, Jana Kudrę, Franciszka Surmińskiego. Szóstym zawodnikiem będzie Antoni Pałka lub Tymoteusz Macyszyn.

Oprócz ciężkiej górskiej trasy, trudności aklimatyzacyjnych i dużej ilości etapów, dodatkową przeszkodą dla europejskich zawodników stanowić będzie późny termin touru. Jego start nastąpi 22 listopada, a więc już po zakończeniu u nas sezonu.

Przed meczem bokserskim z Holandią

PO RAZ PIERWSZY po wojnie nasi pięściarze rozegrają międzypaństwowe spotkanie z Holandią. Odbędzie się ono 28 bm. w Rotterdamie. Skład imienny zawodników nie został jeszcze definitywnie ustalony. Wiadomo, że do Holandii wyjedzie 12 pięściarzy, którzy w drodze powrotnej rozegrają drugie spotkanie w Essen (NRF). Kapitan związkowy ustalił listę 16 zawodników, spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja na te dwa spotkania. Na liście tej znaleźli się: Skrzypczak, Artur Olech, Andrusiewicz, Czupik, Grudzień, Dąsal, Petek, Rybski, Kulej, Kasprzyk, Gajewski, Kuczmierz, Ptak, Dragan, Trela i Jędrzejewski.

Jacht ze Szczecina olimpijskiej klasy

SZCZECIŃSKA STOCZNIA JACHTOWA przystąpi w pierwszej połowie przyszłego roku do budowy prototypu nowego jachtu według dokumentacji amerykańskiej. Zlecenie na budowę tej jednostki złożył pan K. A. Stolze z NRF, który uprzednio zakupił w stoczni jacht klasy „Vega". Prototyp nowego jachtu należy do regatowej klasy „1" tony" (one tone cup), która brać będzie udział w najbliższej Olimpiadzie w Meksyku. (dym)

Komunikat

DZIŚ o godz. 18 odbędzie się w siedzibie związku, posiedzenie zarządu OZHL, natomiast 9 bm. o godz. 18.30 w świetlicy Sparty spotkają się na obowiązkowej odprawie sędziowie hokejowi.

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3

przyjmuje jeszcze zapisy na

KURSY
KORESPONDENCYJNE i WIECZOROWE
czeladniczo-mistrzowskie

rozpoczynające się w listopadzie br.:

- krawiecki
- wodno-kanalizacyjny
- fotograficzny
- ogólnobudowlany
- kucharsko-kelnerski
- piekarsko-cukierniczy
- radiomechaniczny
- dziewiarski
- palaczy c.o.

Warunkiem przyjęcia — czteroletnia praktyka w danym zawodzie.

Zapisy i informacje: w sekcji szkolenia korespondencyjnego, pokój 23 i 25, tel. 232-31 wewn. 5, oraz tel. 217-17.

4134-K

Dnia 5. XI. 1966 r. zginął śmiercią tragiczną

ś.p.

Kazimierz Lipiński

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9. XI. 1966 r. o godz. 14 z kaplicy kościoła św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

11947-G

Praca

STARSZĄ panią do dziecka (dochodzącą lub na stałe) przyjmę od zaraz, najchętniej rencistkę. Zgłoszenia ul. Szarotki 17/8, godz. 13—18. 11917-G

DOCHODZĄCA opiekunka w godzinach popołudniowych do trzyletniego dziecka potrzebna od zaraz. Wymagane referencje. Ul. Księcia Witolda 1a/6, tel. 424-31. 11886-G

PIORĘ — sprzątam, posiadam referencje, tel. 383-78. 11894-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Świerczewskiego 38/2. 11902-G

POMOC domowa na 8 godzin dziennie, potrzebna od zaraz. Najchętniej osoba młoda. Szczecin, Tarczyńskiego 2/2 — parter. 11903-G

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka w rodzinie lekarza potrzebna od zaraz. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Tel. 469-34. 11864-G

POTRZEBNA samodzielna gosposia na stałe. Wiadomość: pl. Zwycięstwa, pawilon 11, czwartek, od godz. 15—19. 11921-G

Różne

ARTYSTYCZNA cerownia garderoby, haftowanie dystynkcji wojskowych, plisowanie, obciąganie guzików, pasków, okrętka, repasacja. Bol. Krzywoustego 17. 11838-G

ODNAJMĘ garaż. Tel. 254-01. 11858-G

WSPÓLNIKA z gotówką i pracą przyjmę do zaprowadzonej hodowli kaczek i kurczaków (brojlery). Kurniki — 7 tys. szt. Możliwość zamieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod nr 11859. 11859-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na lokal usługowy w śródmieściu. Zwrócę koszty remontu. Tel. 214-22. 11872-G

ZAWIADAMIA się, że punkt usługowy reperacji piór, długopisów i napełniania wkładów został przeniesiony z ul. Jagiellońskiej 16 do lokalu na Al. Wyzwolenia 41 (obok sklepu Delikatesów). Prace wykonujemy terminowo i solidnie. Zapraszamy Klientów. 11890-G

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem starszą kobietę w zamian za opiekę nad dzieckiem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11921. 11921-G

Nieruchomości

DOM własnościowy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11826. 11826-G

GOSPODARSTWO własnościowe 3 ha — sprzedam. Stargard Szcz. Jagiellońska 15. 11868-G

GOSPODARSTWO rolne 4 ha — sprzedam. Mścięcino k/Szczecina, Dębowa 16. 11906-G

DOM 6-pokojowy przy Ośrodku Żeglarskim i plaży — sprzedam. Trzebież Szczecińska, Alksnin, ul. Rybacka 16. 11909-G

Matrymonialne

KAWALER lat 30, rencista, pozna kulturalną panią, domatorkę, spokojnego charakteru, dość tęgą, z własnym mieszkaniem, rencistkę, lub nierencistkę, dowolnego zawodu do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne kierować — Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11485. 11485-G

Sprzedaż

AKWARIUM — tanio sprzedam. Santocka 19j/5. 11846-G

JEDNĄ parę koni — sprzedam. Dobra Szczecińska, ul. Graniczna 48. 11847-G

KROWĘ wysokocielną i źrebaka półtorarocznego — sprzedam. Wyspa Pucka, Marynarska 12. 11849-G

NOWE futro muflony — sprzedam. Tel. 451-58. 11851-G

WÓZEK dziecięcy nowoczesny — sprzedam. Ul. Bogusława 33/19. 11889-G

WÓZEK dziecięcy głęboki — sprzedam. Felczaka 3/9 od godz. 17. 11924-G

Lokale

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 372-25 od godz. 12—15. 11933-G

MIESZKANIE trzypokojowe, zamienię na dwa mieszkania, tel. 381-60 do 15. 11848-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11850. 11850-G

STARSZY pan poszukuje pokoju. Oferty, Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11852. 11852-G

ODNAJMĘ pokój, ul. Komuny Paryskiej 14/9. 11853-G

ŁÓDŹ — 2 pokoje z kuchnią, wygody, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11855. 11855-G

2 PANÓW lub 2 panie przyjmę na pokój. Dzierżona 43/1 — Warszewo. 11856-G

CHOSZCZNO — mieszkanie jednopokojowe z kuchnią (nowe budownictwo) zamienię na równorzędne w Szczecinie (lub kawalerkę). Oferty, Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11857. 11857-G

DWA samodzielne mieszkania 3-pokojowe, komfort, wygody, c. o. ogród zamienię na willę dwurodzinną przeznaczoną do sprzedaży. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11863. 11863-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju przy samotnej osobie (w zamian da utrzymanie). Tel. 452-74. 11871-G

KOŁOBRZEG — mieszkanie komfortowe w nowym budownictwie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka — ogrzewanie piecowe, zamienię na podobne w Szczecinie. Wyłącznie nowe budownictwo. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 11865. 11889-G

POKÓJ do wynajęcia. Szczecin-Gumieńce, ul. Reczańska 5. 11881-G

ODNAJMĘ pokój dwom panom (najchętniej marynarzom). Ul. Wielkopolska 24/5. 11883-G

DWA pokoje odnajmę. Ul. Wrocławska 23 — Gumieńce. 11884-G

PANIENKA poszukuje pokoju (może udzielać korepetycji). Tel. 370-55 wewn. 10. 11899-G

2 POKOJE z kuchnią, łazienką, zamienię na pokój z kuchnią z c.o. i łazienką. Ściegiennego 59/4. 11895-G

PANI pracująca (człon. spółdz. mieszkaniowej) poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 376-61 od godz. 17—20. 11901-G

PAN poszukuje pokoju sublokatorskiego — najchętniej w śródmieściu. Dzwonić: tel. 87-45 od godz. 16—20. 11910-G

MAŁŻEŃSTWO z 10-miesięcznym dzieckiem poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami oraz używalnością kuchni na okres pół roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod 11923. 11923-G

NOWE TYCHY — 3 pokoje, kuchnia, centralne, zamienię na mniejsze z centralnym w Szczecinie. Szczecin, tel. 226-33. 11920-G

PRZYJMĘ panów na pokój z wygodami (chętnie marynarzy). Tel. 366-01 godz. 10—18. 11914-G

Teatry

POLSKI — „Derby w pałacu" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Otello" g. 18; **MUZYCZNY** — „Ptasznik z Tyrolu" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) „Wczesnym rankiem" g. 16, 18.15, 20.30 — radziecki — panoram. — od lat 14; środa: „Niedźwiadek Tup-tuś" g. 10.30, 11.30, 12.30, — od lat 7; „Cienie zapomnianych przodków" g. 13.30, 16, 20.30 — radz. — od lat 14; **KOSMOS** (tel. 355-02) „Nikt nie chciał umierać" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 16 — panoram.; środa: „Zwyczajny faszyzm" g. 10, 12.45, 15.30, 18.15, 21 — radz. — od lat 16; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „7 narzeczonych dla 7 braci" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 12; „Bumerang" g. 16, 18.30, 21 — pol. — panoram. — od lat 14 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Strzelby Apaczów" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — od lat 11 (wtorek i środa): **POLONIA** (tel. 218-34) — „Viva Maria" g. 13, 15,30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 — panoram.; środa: „Marysia i Napoleon" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — panoram. — od lat 16; **MUZA** (Pomorzany) „Ostatni lot" g. 19 — radz. — od lat 14; **FALA** — „Cztery serca" g. 17, 19 — radz. — od lat 14; **PROMIEŃ** — „Viva Maria" g. 15.30, 17.45, 20.30 — fr. — panoram. — od lat 14; **MARS** — „Ballada o żołnierzu" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) „Niagara" g. 18, 20 — USA — od lat 16; **ŚWIT** (Skolwin) „Opowieść lat płomiennych" — g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12; **MEWA** (Żelechowo) — „Kobiety strzeżcie się" — g. 18 — fr. — od lat 16 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Wierność" g. 17.30, 19.30 — panoram. — od lat 14; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Żołnierskie serca" — g. 17 — radz. — od lat 14; „Droga przez cmentarz" g. 19 — radz. — od lat 14; **HUTNIK** (Stołczyn) „Obca krew" g. 17, 19 — od lat 12 — radz.; **BAJKA** (Police) „Pan do towarzystwa" g. 17, 19 — wł.-fr. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) „Czarny tulipan" g. 17, 19 — fr. — od lat 14 — panoramiczny.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Bombaj i Karaczi" g. 10.30—20.30.

Kluby

13 MUZ — Pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; TPPR — Woj. Pol. 56 — film „Dama z pieskiem" g. 18, 20 — radz. — od lat 16; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — DKF „Dziecko wojny" g. 19.30; PIWNICA — Niepodległości 19 — czynny od g. 16—22; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — czynny od g. 17—22.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w.; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 11—17; BRAMA KRÓLEWSKA — wystawa fotograficzna „Jachtem „Śmiały" dookoła Ameryki Południowej" g. 12—20.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; SZPITAL MIEJSKI — Golęcino; PORADNIA DLA DZIECI — św. Wojciecha 7 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIA REJONOWA NR 3 — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.

APTEKI

NR 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 451-97; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.55 Informacje i program dnia, 16 Politechnika TV, 17 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Dla młodych widzów „Zrób to sam", 17.20 Dla młodych widzów „Na tropie ciekawych pomysłów", 17.45 Informator handlowy, 17.55 Kurs rolniczy, 18.25 „Giełda piosenek", 18.50 Program z cyklu „Na morskich szlakach", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program publicystyczny „Słowo gospodarzy", 20.15 Film radz. „Ojciec żołnierza", 21.45 Dziennik TV, 22 Program na jutro, 22.05 Politechnika TV.

ŚRODA

10 Film USA „Osaczony", 10.55 Program dla uczniów klas VII „O sposobach przenoszenia ruchu", 11.55 Program dla uczniów klas VIII, 15.55 34 lekcja języka rosyjskiego, 16.15 Informacje i program dnia, 16.20 „Przypominamy — radzimy", 16.30 Polska kronika filmowa, 16.40 Program filmowy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Film dla dzieci „Filipku uważaj", 17.10 Dla młodych widzów — „Zwykłe sposoby" — zwykłe sekrety", 17.25 Magazyn „Nie tylko dla pań", 17.55 Wszechnica TV, 18.25 Francuskie melodie rozrywkowe, 18.55 Sprawy do załatwienia, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Magazyn sportowy, 20.15 Film USA „Osaczony", 21.05 Magazyn wydarzeń międzynarodowych „Światowid", 21.35 „Encyklopedia baletu", 22.05 Kronika kulturalna „Maszkaron", 22.25 Dziennik TV, 22.40 Program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 Rozmaitości, 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 4, 17.30 Uniwersytet TV, 17.55 8 lekcja języka angielskiego, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Powrót Buffalo Billa", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 III odc. „Człowiek obok ciebie", 20.35 „Piotr i Izabella", 21.45 „Perła Macedonii", 22.05 Kronika.

ŚRODA

7.55 8 lekcja języka angielskiego, 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 10.35 „Człowiek obok ciebie", 11.10 „Przeboje małego miasta", 12.40 „Perła Macedonii", 13.30 „Znalazłam miłość", 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 17.40 „Nadodrzańskie impresje", 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, kronika, 20 „Dżungla — stepy — oceany", 20 „Czy jesteś tego pewny?", 21.20 „Dookoła świata", 21.40 „Rendez-vous z instrumentami dętymi", 22 Kronika.

Radio

13.40 Młodzi muzycy Wybrzeża, 14.30 „Zielone sygnały", 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Koncert dla zakochanych, 15.30 Opowiadanie dla dzieci „Pierwszy i ostatni", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Nowogardzkie problemy", 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Felieton literacki, 17.25 Muzyka dla ciebie, 18.15 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 20 Portrety słynnych dyrygentów, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Kwadrans jazzu, 21.55 Radiowe studio piosenki, 22.20 Z cyklu „Parapsychologia w świetle badań naukowych", 22.35 Tydzień kultury ZSRR, 23.04 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Zguby

NORBERT PLICHT zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 1231/62 wydane przez PPRN w Pruszczu Gdańskim w dniu 8. VI. 1962 r. 11867-G

29. 10. 1966 r. zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Ludwika Bąk. 11874-G

ZAGUBIONO w Freetown (Afryka) książeczkę żeglarską nr 6550 wydaną przez SUM Szczecin na nazwisko Józef Waszczenko. 11955-G

ZYGMUNT FORC zgubił książeczkę ubezpieczalni społecznej wydaną przez PGR Kosierzewo. 11873-G

ZGUBIONO legitymację rencistki i legitymację tramwajową na nazwisko Zofia Wojtowicz zam. Szczecin, ul. Henryka Pobożnego 14/6. 11877-G

WŁADYSŁAW FIAŁKOWSKI zgubił: metrykę urodzenia, metryki urodzenia dzieci, świadectwo rybackie, świadectwo st. rybaka, akt ślubu. Znalazca proszony jest o zwrot w/w dokumentów za wynagrodzeniem pod adres: Dom Rybaka, Małopolska 23. 11880-G

ANTONI WIESIOŁEK zgubił przepustkę portową stałą. 11926-G

ROMAN GOLEMBIEWSKI zgubił legitymację ubezpieczeniową. 11918-G

JANINA ZIĘCIAK zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 333759. 11913-G

Gdzie jest zsiadłe mleko?

Mleczna rzeka płynie. Pozytywnym objawem jest jednak nie tylko sam wzrost podaży, ale także sposób zagospodarowania „mlecznej masy". Handel i przemysł coraz lepiej dają sobie z tym radę. Pozostają jednak pewne rezerwy. Do nich należy chyba sprzedaż zsiadłego (kwaśnego) mleka. Z niewiadomych przyczyn stało się ono w handlu unikatem. A przecież jest to napój, który cieszyłby się popytem, gdyby można go... kupić. Należy przy tym podkreślić, że zsiadłe mleko nie wymaga, jak np. kefir, żadnego przetwarzania i powstaje prostą drogą poprzez przechowanie przez pewien czas w konwiach. Może więc spółdzielczość mleczarska i handel przypomną sobie o zsiadłym mleku? (br)

Kronika wypadków

WCZORAJ, późnym wieczorem, na stacji PKP — Choszczno, wpadł pod pociąg towarowy i poniósł śmierć na miejscu 22-letni Jan K. Wg. informacji MO, mężczyzna przechodził przez tory w miejscu niestrzeżonym. Dochodzenie w toku.

NA STATKU bandery polskiej — m/s „Świdnica" stojącym w porcie szczecińskim popełnił samobójstwo, wieszając się we własnej kabinie członek załogi — 48-letni Alfred N. Przyczynę samobójstwa bada milicja.

DO KLINIKI stomatologicznej PAM — via izba wytrzeźwień i ambulatorium pogotowia — trafił 32-letni Rajmund L. Zamroczony alkoholem mężczyzna został pobity na ulicy przez nieznanych sprawców, doznając wstrząśnienia mózgu, złamania żuchwy i innych obrażeń.

W TANOWIE spadła z drabiny i złamała obie nogi 60-letnia Stefania W. Ranną skierowano na kurację do kliniki chirurgicznej.

KARETKĘ pogotowia wzywano wczoraj do PGR Pargowo, pow. Szczecin. Mąż 60-letniej Stanisławy C. zawiadomił dyspozytora, iż małżonka dostała ciężkiego ataku serca, walczy ze śmiercią... Po przybyciu na miejsce (ok. 25 km od Szczecina) załoga karetki straciła pół godziny na poszukiwanie domu w którym mieszka chora. W rezultacie okazało się, iż starsza pani jest po prostu... pijana „w dym", a jej stan zdrowia — kwitnący. Na wniosek lekarza — dr Pałecza — pogotowie skierowało sprawę nie uzasadnionego wezwania do Kolegium Karno-Administracyjnego.

NA PĘTLI tramwajowej — Pomorzany, nastąpiło wczoraj o godz. 13.50 wykolejenie tramwaju linii „4". Przerwa w ruchu trwała 1 godz. 25 min. Jest to już któreś z rzędu wykolejenie wagonów tramwajowych w tym samym miejscu. Warto sprawdzić przyczynę, proszę MPK!

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych zanotowała wczoraj pięć, na szczęście niegroźnych, pożarów. M. in. w Stoczni Jachtowej przy ul. Przestrzennej (Dąbie) zapaliła się od dymnika ścianka działowa. Straty niewielkie (500 zł), ponieważ pożar udało się zlikwidować w zarodku.

(ap)

Poczta na Niebuszewie
nieczynna do końca roku

PROWADZONA od lipca modernizacja i rozbudowa Urzędu Pocztowego Szczecin—5 przy Al. Wyzwolenia będzie trwać do końca br. Do tego czasu wszystkie stanowiska pocztowe tego urzędu zostały wyłączone z obsługi klientów. Jak nas informuje dyrekcja OUPT, odnowiona placówka rozpocznie pracę 2 stycznia 1967 r.

(jol.)

Kto zgubił?

AKTÓWKA z dokumentami Mariana Modzelewskiego do odebrania przy Al. Mariana Buczka 38 m 3 (u p. Bernasiów).

PRZYBŁĄKAŁ się pies (seter). Do odebrania przy ul. Żupańskiego 9 m 5.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37.50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. R—1

Kontrola jakości napraw

Szafa gra?

Pod pojęciem grającej szafy rozumiemy tym razem sprzęt naprawiany w punktach usługowych ZURiT: radioodbiorniki, telewizory, adaptery, magnetofony. Jest publiczną tajemnicą, że klienci nie zawsze są zadowoleni z dokonanej naprawy. Zainteresowaliśmy się więc kontrolą jakości usług wykonywanych w poszczególnych SOR-ach.

SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ ZURiT prowadzi w mieście 10 placówek usługowych i usługowo-handlowych. **Zadanie sprawdzania jakości naprawy spoczywa przede wszystkim na kierownjku punktu.** W zakładach, które miesięcznie przyjmują do naprawy ponad 1 000 sztuk „grającego" sprzętu wprowadzono stanowisko zastępcy kierownika do spraw technicznych. Choć więc kontrola jest wzmożona, dokładne sprawdzenie 30-40 odbiorników dziennie nie przekracza możliwości dwóch osób.

Do czynności kontrolnych należy bowiem sprawdzenie: technicznej jakości sprzętu, zgodności zamontowanych części z dokumentem rozliczeniowym oraz potrzeby wymiany części. Tu najczęściej wykrywa się nieprawidłowości. **Zdarza się, że technik nie chce naprawić podzespołu w urządzeniu, wobec czego wymienia całą część, zamiast ją naprawić.**

Drugi etap sprawdzenia jakości usługi NALEŻY DO KLIENTA. Przed odebraniem oddanego do naprawy odbiornika, właściciel ma prawo zażądać włączenia radia, telewizora czy adaptera, aby przekonać się, czy wszystkie usterki zostały usunięte. Niestety, ten ważny przy odbiorze moment, klienci najczęściej pomijają.

Tak wygląda kontrola prowadzona bezpośrednio w zakładzie usługowym. Niezależnie od tego istnieje również nadzór ze strony przedsiębiorstwa. **W oddziale ZURiT jest komórka kontroli technicznej, której zadaniem jest również sprawdzanie jakości usług.**

Dyrekcja ustala harmonogram inspekcji placówek. Obowiązkiem kontrolerów jest: właściwe ustalenie uszkodzenia odbiornika, jego stanu po dokonaniu naprawy, sprawdzenie dokumentów rozliczeniowych pod kątem ich zgodności ze stanem faktycznym. Kontroluje się również jakość usług przeprowadzanych w mieszkaniach klientów.

Poziomem usług zajmuje się nie tylko dział kontroli technicznej oddziału ZURiT, ale także **dział rewizji i dział handlowy**, który wnika w sprawy napraw gwarancyjnych.

Skoro jest tylu kontrolujących — to dlaczego jest tak źle? — pytamy dyrektora do spraw technicznych — **J. CACKOWSKIEGO.**

— Przede wszystkim wynika to z braku kadry, zarówno techników jak i inspektorów. Nie wszyscy technicy zatrudnieni w placówkach usługowych mają pełne kwalifikacje. Obecnie w placówkach naszych szkoli się młodzież. Zasadniczej Szkoły Elektryczno-Energetycznej oraz Państwowej Szkoły Technicznej. Jednocześnie naprawy wykonują stażyści, którzy ukończyli naukę w szkole. Zanim uzyskają oni pełne kwalifikacje, musimy nadzorować ich pracę, kontrolując szczególnie uważnie odbiorniki przed oddaniem ich klientom. Po drugie, nie ma chętnych, którzy mogliby się podjąć pracy inspektora. Wakuje u nas stanowisko dla pracownika — kontrolera napraw dokonywanych w domach klientów.

W najbliższym czasie kontrola jakości napraw odbiorników radiowych i telewizyjnych zostanie wzmożona, ponieważ powołana została grupa 11 ekspertów, którzy rozpatrywać będą sprawy **sporne między klientami a ZURiT-em. A więc cała nadzieja licznej rzeszy niezadowolonych klientów w... utworzeniu kolejnego kolegium kontrolnego.** (Jol)

Z handlowego notatnika

NIEBAWEM OTWARCIE BARU „ŚLĄSKIEGO"

W lokalu byłej, a niesławnej pamięci, restauracji „Moulin Rouge" przy ul. Śląskiej trwają intensywne prace budowlane. W listopadzie ma się tu odbyć otwarcie nowego baru szybkiej obsługi, któremu nadano już nazwę „ŚLĄSKI". SZG zamierza zainstalować tu kuchnie mikrofalowe „Agaty", charakteryzujące się tym, że w ciągu zaledwie kilku minut pieką i smażą wszelkie potrawy.

CENTRALA RYBNA ZBUDUJE PAWILON?

Centrala Rybna cierpiąca na brak kredytów inwestycyjnych nie ofiarowała dotąd miastu ani jednego własnego „przybytku", nie licząc sklepów otwartych w lokalach nowych bloków mieszkalnych. Należy się więc cieszyć z projektu zbudowania przy pl. Kościuszki pawilonu, w którym znalazłyby pomieszczenie: wzorcowy sklep rybny i smażalnia. Ciekawe tylko jak długo przyjdzie nam czekać aż zaczniemy cieszyć się, że nowa smażalnia i sklep zostały już otwarte?

BEZY SMAKUJĄ

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego rozpoczęły produkcję bezów, które są w sprzedaży m. in. w firmowym sklepie SZPP przy Al. Niepodległości. Te popularne piankowe ciastka cieszą się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza wśród dzieci. Byłoby jeszcze więcej uciechy, gdyby bezy były trochę mniejsze, o choćby takie, jakie od czasu do czasu bywają w „Orbisie". (ażj)

Nowy odcinek ul. Gdańskiej

Na przebudowę głównej arterii wlotowej do miasta — ul. Gdańskiej — czekamy wszyscy z niecierpliwością. Jest to jednak inwestycja ogromna i przebudowa arterii potrwa kilka lat.

Jak dotąd wykonano dość duży odcinek, tj. ul. Energetyka wraz z Mostem Portowym. W ostatnich dniach na trasie przybył nowy element przyszłej arterii. Jest to pas nowej, betonowej jezdni położony na odcinku od przejazdów kolejowych do Basenu Górniczego.

W chwili obecnej nowa jezdnia służy jako objazd umożliwiający rekonstrukcję starej nawierzchni. W przyszłości będzie to fragment szerokiej, dwujezdniowej arterii.

Foto St. Cieślak

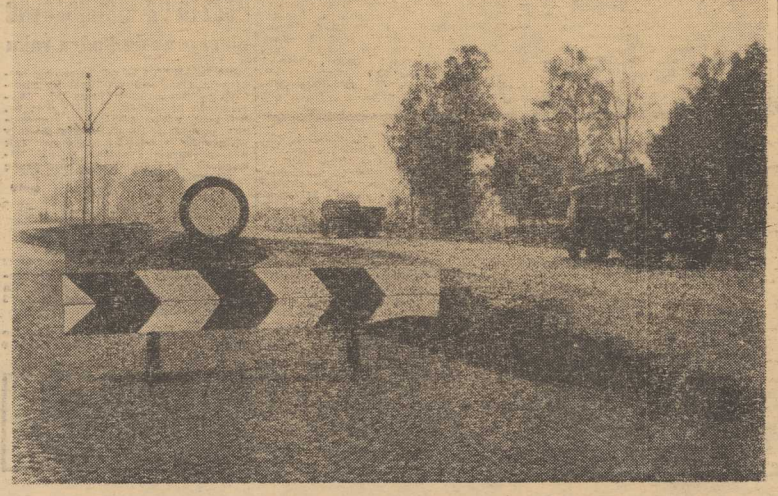

Kronika dnia

PRZED XX-LECIEM TURYSTYKI NA POMORZU ZACHODNIM

◆ PRZEWODNICZĄCY Prezydium WRN — M. ŁEMPICKI oraz zastępca przewodniczącego PWRN — W. GELGER przyjęli wczoraj delegację Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie, z członkiem Prezydium Zarządu Okręgu PTTK — K. TANDEJEM na czele. Obecny był również zastępca przewodniczącego WKKFiT — A. WALICKI. Delegacja przedstawiła informację o obchodach XX-lecia ruchu turystyczno-krajoznawczego na Pomorzu Zachodnim. Przewodniczący M. ŁEMPICKI przyjął honorowy patronat nad tymi obchodami.

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

◆ ANALIZA WYKONANIA PLANU inwestycji w województwie w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku była tematem dzisiejszego posiedzenia Prezydium WRN. Została również przedstawiona informacja o działalności Państwowych Zakładów Zbożowych.

OCENA DZIAŁALNOŚCI KÓŁ HODOWCÓW

◆ NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Prezydium WK ZSL oceniona została działalność kół hodowców bydła w województwie. Posiedzeniu przewodniczył prezes WK ZSL — IGNACY KONKOLEWSKI.

KOMISJE RADZĄ

◆ DZIŚ obradują dwie komisje. Komisja przemysłu drobnej wytwórczości i zatrudnienia WRN omawia założenia polityki zatrudnienia na rok przyszły. Przewodniczy radny W. CZAJA. Natomiast komisja zdrowia, pomocy społecznej i zatrudnienia MRN, pod przewodnictwem A. WAJSKOL-BRAWMAN zajmuje się omówieniem sprawozdania Prezydium MRN jakie będzie przedstawione radnym podczas najbliższej sesji MRN.

KULTURA I OŚWIATA W MAŁYCH MIASTECZKACH

◆ SPRAWY rozwoju działalności kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez koła Ligi Kobiet w małych miastach były tematem dzisiejszej wojewódzkiej narady aktywu Ligi Kobiet. W naradzie, której przewodniczyła mgr M. PYPTIUK, udział wzięły m. in. działaczki LK, które były delegatkami na Kongres Kultury Polskiej. (Jol)

Wtorek morski

Dziś, o godz. 19 w Bramie Królewskiej mgr Jerzy SNOPKO, kierownik Morskiego Ośrodka Metodycznego PŻM, wygłosi odczyt pt.: **„O pracy kulturalno-oświatowej wśród marynarzy".** Wstęp wolny.

Jerzy Lovell „koncertuje" w klubie „13 Muz"

W NAJBLIŻSZY CZWARTEK o godz. 19 popularny klub związków i stowarzyszeń twórczych „13 Muz" gościć będzie znakomitego publicystę JERZEGO LOVELLA. Jego głośne ostatnio „koncerty" na łamach „Kultury" i „Życia Literackiego" wzbudziły powszechne zainteresowanie problematyką, której Lovell konsekwentnie poświęca uwagę i świetne pióro. Rzecz jasna, że i podczas czwartkowego spotkania „koncerty" będą tematem dnia. Wstęp wolny. (t)

Dni Filmu Radzieckiego rozpoczęte

Uroczysta premiera w „Kosmosie"

WCZORAJ zainaugurowane zostały w naszym mieście tradycyjne obchody DNI FILMU RADZIECKIEGO. Z tej okazji w kinie „Kosmos" odbyła się o godz. 18.30 uroczysta premiera dramatu społecznego prod. litewskiej pt. **„Nikt nie chciał umierać"**, obrazującego trudną walkę wsi radzieckiej z bandami nacjonalistów, tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Przybyłych licznie na inaugurację widzów powitał dyr. Wojewódzkiego Zarządu Kin — Tadeusz BĄCLER. Prelekcję wprowadzającą przed seansem wygłosił red. Wiesław GŁOWACZ.

Świetnie zrealizowany, obfitujący w dramatyczne sytuacje film reż. Żalakiavicusa spotkał się z ogólnym zainteresowaniem publiczności przybyłej na wczorajszą premierę.

NASTĘPNYMI pozycjami repertuarowymi będą: „ZWYCZAJNY FASZYZM" wyświetlany w kinie „Kosmos" oraz „CIENIE ZAPOMNIANYCH PRZODKÓW" w „Delfinie".

W jednym z wywiadów reżyser filmu „Zwyczajny faszyzm", Michał ROMM powiedział:

„O faszyzmie mówi wiele filmów dokumentalnych, ja jednak nie myślałem o filmie historycznym, czy też utworze ilustracyjnym. Byłem przekonany, że w oparciu o materiały dokumentalne można stworzyć coś więcej...".

Że można stworzyć dzieło wybitne świadczy sam film. Romm starał się dotrzeć do istoty faszyzmu, uchwycić jego „codzienność", wyrażającą się w zachowaniu i postawie „przeciętnych" wyznawców faszystowskiej doktryny. Ukazuje podłoże, glebę z której wyrósł hitleryzm i stara się odpowiedzieć na pytanie dlaczego Niemcy poszli za führerem. Powstało dzieło o olbrzymim ładunku ideowym, oskarżycielskie. Przystępując do realizacji „Zwyczajnego faszyzmu" Romm przejrzał w archiwach licznych krajów około 2 mln metrów taśmy filmowej. Większość zdjęć pochodzi z hitlerowskich kronik i filmów dokumentalnych, odnalazł je także w „prywatnych" albumach żołnierzy Wehrmachtu i SS-manów. Film Romma otrzymał Grand Prix na międzynarodowym festiwalu w Lipsku.

W KINIE „DELFIN" obejrzymy „CIENIE ZAPOMNIANYCH PRZODKÓW". Reżyserem filmu jest Sergiej Paradżanow. W tym pełnym poetyckiego uroku obrazie twórcy wprowadzają na ekranie ludową opowieść o heroicznej miłości i wielkich namiętnościach. Akcja filmu rozgrywa się w wiosce huculskiej nad Czeremoszem, a przed oczyma widza przesuwa się legendarna wizja zaginionego świata mieszkańców Huculszczyzny z początków XX wieku. Film urzeka bogactwem folkloru, ludowych wierzeń i obrzędów oraz odbija swą oryginalnością od innych filmów tego rodzaju. Historia miłości Iwana i Marlczki, to niejako studium uczucia godne najlepszych wzorów. „Cienie zapomnianych przodków" uzyskały nagrodę za najlepszą realizację na ubiegłorocznym festiwalu w Mar del Plata, a także nagrodę prasy argentyńskiej za barwne zdjęcia i efekty kolorystyczne. Film zrealizowano na podstawie opowiadania Michajła Kociubyńskiego, klasyka literatury ukraińskiej. (Dyl)

Z notesem po mieście

PRACA WRE

Wczoraj od rana trzech robotników uwijało się przy wznoszeniu murów na rogu ul. Małopolskiej i Al. Wyzwolenia. Po dość długim okresie, kiedy wnęka stojącego tu domu była tajemniczo osłonięta płotem z desek, ruszyła budowa pawilonu z kwiatami. Miejmy nadzieję, że pawilonik będzie równie udany, jak „Dalia" przy pl. Grunwaldzkim.

W SAMO POŁUDNIE

Po kilkunastodniowych chłodach zapanowała wczoraj piękna jesienna pogoda. W powietrzu (o temperaturze 11 stopni C) snuły się nitki babiego lata. Nic dziwnego, że do miejskich parków wyległy grupy przedszkolaków. Przy okazji warto zwrócić uwagę szczecińskim kierowcom na konieczność hamowania wozów przed długim korowodem dzieciarni przechodzącej przez jezdnię. Często bowiem obserwuje się, że samochód staje o kilkanaście centymetrów od dzieci, które wpadają w zrozumiały popłoch.

COŚ DLA MIŁOŚNIKÓW FAUNY

Do bogatego „asortymentu" przedstawicieli fauny w sklepie ZOO przybył wczoraj mały żółw. Czuł się widać nieswojo w towarzystwie wypchanego lisa, dzierżącego w pysku upolowanego ptaka, bo zasnął w trawie nie zwracając uwagi na apetyczne jabłko leżące obok.

Dyskusje przy kawie „Co nowego w historii"

Z cenną inicjatywą wystąpił WOJEWÓDZKI OŚRODEK PROPAGANDY PARTYJNEJ, SZCZECIŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE, OKRĘGOWY OŚRODEK METODYCZNY, TWP, WKZZ i WDK. W Zamku Książąt Pomorskich w sali Szwedzkiej, od najbliższej środy tj. od 9 listopada, o godz. 18.30, rozpoczyna się nowy cykl spotkań pod nazwą „DYSKUSJE PRZY KAWIE". Tematem ich będzie współczesna historia, polityka, kultura i socjologia. Odczyty wygłoszą znani naukowcy i publicyści.

Cykl spotkań historycznych rozpocznie prelekcja pt. „Prawda i fikcja, wrzesień 1939 — grudzień 1941", którą wygłosi doc. dr Maria TURLEJSKA, autorka książki pod tym tytułem i wielu publikacji w pismach.

Zamknowe „dyskusje przy kawie" odbywać się będą raz w miesiącu. (no-el)